

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

2. posiedzenia, 5. sesyi VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 30. grudnia 1899.

T R E Ś Ć :

Urlopy pp.: Jaworskiego, Tarnowskiego Zdzisława i Siemiginowskiego.

Spis petycyj.

Wniosek naglący p. Jordana o wyznaczenie pensyi dożywotniej dla wdowy po śp. Horszardzie. Pierwsze czytanie jego.

Wniosek naglący p. Lubomirskiego Andrzeja w sprawie połączenia kolei zakopańskiej z Węgrami. Pierwsze czytanie jego.

Wniosek naglący p. Lubomirskiego Andrzeja w sprawie budowy kolei Przeworsk - Dynów. Pierwsze czytanie jego.

Pismo Sądu pow. w Dębicy o wydanie p Jabłońskiego dla ścigania karnego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1898/99.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1898/99.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół przemysłowych i handlowych w roku szkoln. 1898/99.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §§. 3. lit. B, 36., 43. i 109. lit. B, ustępu 2. statutu Banku krajowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy Stanisławczyk i obszaru dworskiego Wyrki o wy-

łączenie obszaru gruntowego 1366 morgów z okręgu Sądu powiatowego w Radziechowie i Starostwa Kamionka Strumiłowa a przydzielenie do okręgu sądowego w Łopatynie i Starostwa w Brodach.

Pierwsze czytanie wniosku posła Pilata w sprawie emigracji ludności wiejskiej.

Pierwsze czytanie wniosku posła Mernnowicza w sprawie budowy kolei lokalnej z Winnik do Lwowa.

Wybór 4 sekretarzy, 4 kwestorów i 12 rewidentów.

Wybór komisyj a mianowicie:

administracyjnej	z 20 członków
bankowej	15 "
budżetowej	23 "
drogowej	19 "
gminnej	15 "
gospodarstwa kraj.	18 "
górnictwej	9 "
kolejowej	15 "
petycyjnej	23 "
podatkowej	13 "
prawniczej	15 "
przemysłowej	11 "
sanitarnej	10 "
solnej	9 "
szkolnej	18 "

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze gminnej Peim-Jordánów.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od mostu powiatowego na rzece Rabcie pod Nieznanowicami.

- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Drohobyczu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na rzecz utrzymania mostu na rzece Bystrzycy w Urożu i na rzecz utrzymania ośmiu mostów w Podburzu.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Grybowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostów powiatowych na rzece Białej.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Turce koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Turka-Czarna.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Bugu w Dobrotworze.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Sanoku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Sanok-Mrzygłód.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Kołomyi koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej z Buczaczek do Wmogradu.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Rudkach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Komarniańsko-Grodeckiej.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej bocheńskolapanowskiej.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Czernelicy wspólnie z obszarem dworskim w Hubinie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Horodnicy koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Śniatynie koncesyi na pobór opłat mytniczych na drogach powiatowych z Załucza do Rożnowa i z Zabłotowa do Rożnowa.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce Strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze Busk — Toporów.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce Strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Radziechów-Niedźwiedzie-Kulików.
- Ogłoszenie wyniku wyborów do komisyj. Wezwanie do ukonstytuowania się ich. Przerwa dwugodzinna posiedzenia. Wynik ukonstytuowania się komisyj.
- Sprawozdanie komisji budżetowej o prowizoryum budżetowym na pierwsze 3 miesiące 1900 roku. Głosy pp. Okuniewskiego, Bernadzikowskiego, Bobrzyńskiego, komisarza rządowego Łosia i sprawozdawcy Skałkowskiego. Przyjęcie wniosków komisji. Rozprawa nad dodatkową rezolucją p. Bernadzikowskiego. Głosy pp. Abrahamowicza, Bernadzikowskiego i Romanowicza z poprawkami do tej rezolucyi. Przyjęcie rezolucyi z poprawką p. Abrahamowicza.
- Sprawozdanie komisji budżetowej o pomocy dla ludności okolic dotkniętych klęskami elementarnymi. Przyjęcie wniosków komisji z dodatkowym wnioskiem p. Kramarczyka.
- Wybór członka Wydziału krajowego z całego Sejmu i skrutynjum tegoż.
- Sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie wyznaczenia pensyi dożywotniej dla wdowy po śp. Hoszardzie i przyjęcie wniosku komisji.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji kolejowej w sprawie przydłużenia kolei zakopańskiej do Węgier.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosków komisji kolejowej w sprawie budowy kolei z Przeworska do Dynowa.
- Interpelacya p. Szweda w sprawie zniżenia cen soli.
- Interpelacya p. Styły w sprawie wynadgródenia gmin za spełnianie przekazanego zakresu działania.
- Interpelacya p. Potoczka w sprawie parcelacyi obszaru dworskiego w Popędzynie pow. Bocheńskiego.
- Interpelacya p. Krempe w sprawie spensjonowania p. Bastgena, dyrektora szkoły rolniczej w Czernichowie.
- Interpelacya p. Średniawskiego w sprawie odwzajemnienia się rządowi niemieckiemu za rugowanie poddanych austriackich.
- Interpelacya p. Wójcika w sprawie szkód zrządzonych manewrami wojskowemi.
- Ogłoszenie wyniku wyboru członka Wydziału krajowego.
- Odroczenie Sejmu przez Namiestnika.
- Zatwierdzenie protokołu 2. posiedzenia.
- Zakończenie posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 10. minut 45. przed południem.

Przewodniczący: JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: Włodzimierz hr. **Łoś**, c. k. Radca Dworu.

Sekretarze pp. **Urbański**, Andrzej **Potocki**, **Karatnicki** i **Hupka**.

Obecnych posłów 117.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół pierwszego posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskim do przejrzenia.

P. Jaworski prosił o urlop na dwa dni, udzieliłem mu takowego. Pp. Zdzisław hr. Tarnowski i Siemiginowski proszą o urlopy na 4 tygodni. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony. Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Spis petycyj wniesionych po dzień 30 grudnia 1899.

1. L. s. 35. Schneidrowa Antonina żona Fryderyka inżyniera pomocnika kraj. biura mel. we Lwowie p. p. Rayskiego o wyznaczenie pensji na czas choroby męża — do komisji budżetowej.

2. L. s. 36. Towarzystwo „Szkilna Pomoc” w Stanisławowie p. p. Sawczaka o subwencję — do komisji budżetowej.

3. L. s. 37. Spolitakiewicz Grzegorz kier. szkoły w Sielcu bieńkowym pow. Kamionka p. JE. Marszałka kraj. St. hr. Badeniego o policzenie lat służby spędzonych w zawodzie nauczycielskim przed uzyskaniem świadectwa dojrzałości — do komisji szkolnej.

4. L. s. 38. Martynyk Bazyl kierownik szkoły w Sinkowie pow. Zaleszczyki p. p. Okuniewskiego o policzenie 7 lat służby. — do komisji szkolnej.

5. L. s. 39. Hołubowicz Julia wdowa po nauczycielu ludowym zam. w Wyżnicy ptp. o wyznaczenie pensji wdowiej w drodze łański — do komisji szkolnej.

6. L. s. 40. Grotowska Salomea stała młodsza nauczycielka w Skawinie p. p. Jabłońskiego o policzenie 7 lat i 1 miesiąca służby do emerytury — do komisji szkolnej.

7. L. s. 41. Koczyndyk Piotr em. naucz. lud. we Lwowie p. p. Barwińskiego o przyznanie nadwyżki płacy emerytalnej do wysokości 300 zł. — do komisji szkolnej.

8. L. s. 42. Mielnik Hilary nauczyciel lud. w Korczyni pow. Sokal ptp. o policzenie pełnych lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.

9. L. s. 43. Komisya prawnicza Tow. im. Szewczenki we Lwowie ptp. o subwencję na rozszerzenie wydawnictwa „Czasopys prawnicza” — do kom. budżetowej.

10. L. s. 45. Tow. oświaty ludowej w Tarnowie p. p. Vayhingera o subwencję — do komisji budżetowej.

11. L. s. 46. Tow. „Ruska Bursa” w Nowym Sączu p. p. Sawczaka o subwencję — do komisji budżetowej.

12. L. s. 47. Konwent SS. Sakramentek we Lwowie p. p. Pilata o subwencję na restaurację budynku zakładu — do komisji budżetowej.

13. L. s. 48. Zarząd „Kuchni akademickiej” w Krakowie p. p. Weigla o subwencję — do komisji budżetowej.

14. L. s. 49. Zarząd Tow. wzaj. pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ptp. j. w. — do komisji budżetowej.

15. L. s. 50. Kowalikowa Natalia wdowa po nauczycielu lud. w Witwicy ptp. o zapomogę i stałe zaopatrzenie dla sierót — do komisji szkolnej.

16. L. s. 51. Zarząd wyższej szkoły handl. w Krakowie ptp. o podwyższenie subwencji na utrzymanie szkoły — do komisji budżetowej.

17. L. s. 52. Eminowicz Wanda spiewaczka ptp. o subwencję na dalsze kształcenie się — do komisji budżetowej.

18. L. s. 53. Wydział pow. w Krakowie p. p. Paszkowskiego o rozciągnięcie postanowień §. 43. ust. drogowej także na gminy podmiejskie pow. Krakowskiego — do komisji drogowej.

19. L. s. 54. Flasińska Felicja wdowa po etat. pisarzu szpitala św. Łazarza w Krakowie ptp. o zapomogę — do komisji budżetowej.

20. L. s. 55. Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie ptp. o subwencję — do komisji budżetowej.

21. L. s. 56. To samo ptp. o subwencję na wydawnictwo pisma „Ogrodnictwo” — do komisji budżetowej.

22. L. s. 57. Stowarzyszenie dwucentowych wkładek w Przemyśle p. p. Dworskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

23. L. s. 58. Natalli Maryan adjunkt rach. Wydz. kraj. przez Wydział kraj. o złożenie nadzwyczajnej zaliczki na dalszych 120 rat. — do komisji budżetowej.

24. L. s. 59. Mokłowska Izabela była nauczycielka lud. w Knihininie p. p. Soleskiego o dożywotnie zaopatrzenie — do komisji szkolnej.

25. L. s. 60. Tow. „Szkiłna Pomicz“ w Kołomyi p. p. Zajączkowskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
26. L. s. 61. Bursa im. św. Michała w Kołomyi ptp. o subwencję — do komisji budżetowej.
27. L. s. 62. Wydział pow. w Gorlicach p. p. A. Skrzyńskiego o uznanie tamt. szpitala za publiczny i powszechny — do komisji sanitarnej.
28. L. s. 63. Chrzanowska Joanna wdowa po zastępcy dyrektora oddz. rach. Wydz. kraj. p. p. Michalskiego o dar z łaski — do komisji budżetowej.
29. L. s. 64. Zgromadzenie PP. kanoniczek św. Ducha de Saxia w Krakowie p. p. Klemsiewiczza o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.
30. L. s. 65. Ks. Dzułyński L. redaktor „Posłannika“ i Książeczek misyjnych w Łapszynie p. p. Hamoraka o subwencję na wydawnictwa — do komisji budżetowej.
31. L. s. 66. Tow. Bursy naucz. w Tarnopolu p. p. Michałowskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
32. L. s. 76. Tow. „Osnowa“ uczniów politechniki we Lwowie p. p. Okuniewskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
33. L. s. 77. Towarz. im. św. Cyryla w Przemyślu p. p. Barwińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
34. L. s. 78. Zarząd polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika we Lwowie p. p. Abrahama o subwencję na wydawnictwo czasopisma „Kosmos“ — do komisji budżetowej.
35. L. s. 79. Nowak Jan, prof. gimn. i kierownik wyższego zakładu naukowego żeńskiego w Jarosławiu p. p. Jahla o subwencję dla tegoż zakładu — do komisji budżetowej.
36. L. s. 80. Gm. Sromowce niżne pow. Nowy Targ p. p. Bednarskiego o subwencję na odrestaurowanie kościółka — do komisji budżetowej.
37. L. s. 81. Nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych w Kopyczyńcach okr. Husiatyn pp. Małachowskiego o przeniesienie ich z IV. do III. klasy płac — do komisji szkolnej.
38. L. s. 82. Ks. Piłszak Wawrzyniec prof. katecheta przy seminarjum naucz. i kierownik internatu w Rzeszowie p. p. Jabłońskiego o subwencję dla internatu — do komisji budżetowej.
39. L. s. 83. Jaročka Franciszka, wdowa po prof. nauczycielu w Horodence p. p. Okuniewskiego o stałe zaopatrzenie lub jednorazową zapomogę — do komisji szkolnej.
40. L. s. 84. Założyciele pryw. średniej szkoły żeńskiej w Krakowie p. p. Rottera o podwyższenie subwencji dla tej szkoły — do komisji budżetowej.
41. L. s. 85. Karpińska Marya, b. uczenica wyższych kursów im. A. Baranieckiego w Krakowie p. p. Romera o subwencję na dalsze kształcenie się w malarstwie portretowem — do komisji budżetowej.
42. L. s. 86. Rampeltowa Marya, wdowa po rządcy szpitala rzeszowskiego p. p. Jordana o zapomogę — do komisji budżetowej.
43. L. s. 87. Zarząd Tow. Biblioteki uczniów Wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ptp. o subwencję na cele Towarzystwa — do komisji budżetowej.
44. L. s. 88. Stroiński Sylwery, b. aptekarz szpitala św. Łazarza w Krakowie ptp. o zapomogę — do komisji budżetowej.
45. L. s. 89. Ogólny związek hodowców i handlarzy bydła we Lwowie p. p. Borkowskiego w sprawie targu na bydło opasowe w Krakowie — do komisji gospodarstwa krajowego.
46. L. s. 90. Wydział pow. w Borszczowie ptp. o zastosowanie §. 43. ustawy drogowej do miast i miasteczek w kraju — do komisji drogowej.
47. L. s. 91. Zarząd Towarzystwa biblioteki uczniów prawa uniwers. Jagiellońskiego w Krakowie pp. Zolla o subwencję na cele Towarzystwa — do komisji budżetowej.
48. L. s. 92. Czytelnia akademicka im. Mickiewicza w Krakowie ptp. o subwencję — do komisji budżetowej.
49. L. s. 93. Gmina Gawłówek pow. Bochnia p. p. Bernadzikowskiego o przekop rzeki Raby pod Gawłówkiem — do komisji gospodarstwa krajowego.
50. L. s. 94. Gminy pow. brzeskiego ptp. o utworzenie Sądu pow. w Szczurowy — do komisji prawniczej.
51. L. s. 95. Siostry Felicjanki w Uhnowie pp. Górkę o subwencję — do komisji budżetowej.
52. L. s. 96. Zalasiński Karol, em. naucz. ludowy w Rawie ruskiej ptp. o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
53. L. s. 97. Tow. zwyczajnej pomocy diaków cerkiewnych dyecezyi przemyskiej p. członka S. Czechowicza o przyznanie stałej płacy dla diaków — do komisji petycyjnej.
54. L. s. 98. To samo ptp. o zapomogę dla biednych diaków — do komisji budżetowej.

55. L. s. 99 Stow. głuchoniemych »Nadzieja« we Lwowie p. p. Michalskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
56. L. s. 100. Boberska Zofia Wanda, wdowa po em. nauczycielu ludowym we Lwowie o podwyższenie pensji wdowiej i dodatku na utrzymanie trojga niezaopatrzenych dzieci — do komisji szkolnej.
57. L. s. 101. Stow. Bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Wspólność“ we Lwowie p. p. Michalskiego o subwencyę.
58. L. s. 102. Komitet restauracyi kościoła parafialnego w Żółkwi p. p. Starzyńskiego o zasiłek na restauracyę kościoła.
59. L. s. 103. Horakowska Marya, wdowa po nauczycielu lud. w Derewni pow. Żółkiew ptp. o zapomogę,
60. L. s. 104. Gmina Wolica pow. Kraków p. p. Wójcika o zasiłek z powodu kłęski powodzi.
61. L. s. 105. Gmina Kryspinów pow. Kraków ptp. j. w.
62. L. s. 106. Gmina Dąbrowa pow. Kraków ptp. j. w.
63. L. s. 107. Gmina Wołowice pow. Kraków ptp. j. w.
64. L. s. 108. Gmina Czernichów pow. Kraków ptp. j. w.
65. L. s. 109. Gmina Kłokoczyn pow. Kraków ptp. j. w.
66. L. s. 110. Gmina Zabierzów pow. Kraków ptp. j. w.
67. L. s. 111. Gmina Rączna pow. Kraków ptp. j. w.
68. L. s. 112. Gmina Ujazd pow. Kraków ptp. j. w.
69. L. s. 113. Gmina Brzezine pow. Kraków ptp. j. w.
70. L. s. 114. Gmina Więckowice pow. Kraków ptp. j. w.
71. L. s. 115. Gmina Kobylany pow. Kraków ptp. j. w.
72. L. s. 116. Gmina Bolechowice pow. Kraków ptp. j. w.
73. L. s. 117. Gmina Olszanica pow. Kraków ptp. j. w.
74. L. s. 118. Gmina Chełm pow. Kraków ptp. j. w.
75. L. s. 119. Gmina Wola Justowska pow. Kraków ptp. j. w.
76. L. s. 120. Gmina Przylasek rusiecki pow. Kraków ptp. j. w.
77. L. s. 121. Gmina Braniec pow. Kraków ptp. j. w.
78. L. s. 122. Gmina Czyżyny pow. Kraków ptp. j. w.
79. L. s. 123. Gmina Łęg pow. Kraków ptp. j. w.
80. L. s. 124. Gmina Piekary pow. Kraków ptp. j. w.
81. L. s. 125. Gmina Sciejowice pow. Kraków ptp. j. w.
82. L. s. 126. Gmina Wyciąże pow. Kraków ptp. j. w.
83. L. s. 127. Gmina Rząska pow. Kraków ptp. j. w.
84. L. s. 128. Gmina Mydlniki pow. Kraków ptp. j. w.
85. L. s. 129. Gmina Jeziorzany pow. Kraków ptp. j. w.
86. L. s. 130. Gmina Pleszów pow. Kraków ptp. j. w.
87. L. s. 131. Gmina Mogiła pow. Kraków ptp. j. w.
88. L. s. 132. Gmina Grzegórzki pow. Kraków ptp. j. j. w.

Petycye od l. 57. l. s. 101 do l. 88 l. s. 132 do kom. budżetowej.

Pet. 89. l. s. 156. Gmina Węglówka pow. Wieliczka p. p. Karola Czeczka o subwencyę na restauracyę drogi z Wiśniowy do Węglówki — do komisji drogowej.

Marszałek. Wpłynęły nadto trzy wniośki naglące. Proszę p. sekretarza o ich odczytanie.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

L. s. 153/99.

Wniosek nagły.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm uchwała dla wdowy po ś. p. dr. Franciszku Hoszardzie, członku Wydziału krajowego, pensyę dożywotnią w kwocie 1200 zł. rocznie, począwszy od 1. stycznia 1900 r.

Wnioskodawca:

Dr. Henryk Jordan.

Koziebrodzki, K. Badeni, Paszkowski, A. Potocki, Scipio, St. Tarnowski, Trzeciecki, St. Jędrzejowicz, Urbański, A. Skrzyński, Hupka, Zdzisław Skrzyński, Binder, Dr. Czaykowski, Zoll, Sozański, Dąbski, Klemens Dzieduszycki, Lubomirski.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Jordan.

P. dr. Jordan. Bardzo niedawno temu zmarł Franciszek Hoszard, Członek Wydziału krajowego, pracujący w Sejmie lat 23. Zasługi jego uwydatnił JE. P. Marszałek we wczorajszym swoim przemówieniu. Pozostała po nim wdowa, która jest zupełnie niezaopatrzona. Był już proceder w tym Wysokim Sejmie, że Sejm uznając zasługi Członka Wydziału krajowego przeznaczał wdowie po nim dożywotnią pensyę.

Tak było z wdową po ś. p. Oktawie Pietruskim. Tem bardziej więc ośmieliłem się postawić mój wniosek i proszę o uchwa-

lenie pensyi wdowie po śp. Franciszku Horszardzie w wysokości 1200 zł.

Wniosek ten ośmieliłem się postawić jako naglący, bo idzie o zaspokojenie potrzeb wdowy po człowieku krajowi zasłużonym, a z zaspokojeniem potrzeb długo czekać nie można. Wiadomo, że dziś ma być sesya sejmowa odroczone i na dłuższy czas mamy się rozejść, więc zdaje mi się, że motyw jest wytlómaczony, dlaczego postawiłem ten wniosek jako naglący, z prośbą o traktowanie go wedle §. 46 a i b z pominięciem zwykłych formalności.

Wysoki Sejm uchwalił nagłość tego wniosku, prosiłbym o odesłanie go do komisji budżetowej, ażeby ta na dzisiejszem posiedzeniu zrobiła sprawozdanie z tego wniosku.

Marszałek. Czy żąda kto głosu co do kwestyi nagłości. (Nikt.) Kto jest za uznaniem nagłości wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Nagłość jest uchwalona. Kto jest zatem, aby wniosek ten przekazać komisji budżetowej z poleceniem, aby jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu przyszła z ustnem sprawozdaniem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie drugiego wniosku nagłego.

Sekretarz p. Andrzej Potocki (czyta):

Ls. 155/99.

Wniosek naglący.

Wedle punktu 6. sprawozdania z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 16. listopada 1898 do 10. listopada 1899 postanowiło c. k. Ministerstwo kolei żel. celem połączenia kolei żelaznej Chabówka-Zakopane z koleją węgierską doliny Orawy budowę linii kolejowej z Nowego Targu do Suchej Hory i poleciło c. k. Namiestnictwu zarządzenie komisji reambulacyjnej tej linii kolejowej.

Zważywszy, że c. k. Ministerstwo kolei żel. oświadczyło pismem z 17. lutego 1899 l. 57.772/2, że może się zgodzić na budowę tego połączenia nie z Now. Targu, lecz z Zakopanego pod warunkiem, że interesenci względnie kraj złożą 200.000 zł. w. a. jako różnicę kosztów budowy tych linii a Wysoki Sejm uchwałą z dnia 27. marca 1899 uznał, że przedłużenie kolei Chabówka-Zakopane do granicy węgierskiej przez Kościelisko i Witów jest ze względu na ogólne interesa kraju użyteczne i potrzebne i z tego powodu postanowił przyczynić się subwencją w kwocie 80.000 zł. w. a. na budowę tygo połączenia.

Zważywszy, że miejscowi interesenci zobowiązali się prawomocnie przyczynić się resztującą kwotą 120.000 zł. w. a.;

zważywszy, że c. k. Namiestnictwo otrzymało jeszcze w listopadzie b. r. polecenie przeprowadzenia reambulacji linii kolejowej z Now. Targu i c. k. Rząd wstawił w preliminarz wydatków budżetu państwowego na r. 1900 kwotę 600.000 koron na koszt budowy tej linii z Nowego Targu, przeto zachodzi uzasadniona obawa, że jakkolwiek zwłoka w niniejszej sprawie mogłaby narazić kraj na utratę na zawsze zalecanej już przez Wys. Sejm linii kolejowej z Zakopanego do Suchej Hory, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Nagłość wniosku niniejszego.

II. Z motywów zamieszczonych w sprawozdaniu komisji kolejowej z d. 19. marca 1899 (al. 242) uznaje Sejm ponownie, że przedłużenie kolei żel. Chabówka-Zakopane przez Kościelisko i Witów do granicy węgierskiej przy Suchej Horze jest ze względu na ogólne interesa kraju wysoce użyteczne i potrzebne i oświadcza się przeciw budowie linii Now. Targ Sucha Hora utrzymując tem samem w mocy dalsze postanowienia tej uchwały.

III. Wzywa się c. k. Rząd do zarządzenia budowy linii Zakopane-Sucha Hora z zaniechaniem odmiennego projektu i zarządzonej tegoż reambulacji.

Lubomirski.

Stadnicki, Rozwadowski, Schnell, Krzysztofiwicz, Starzyński, Białoskórski, Męciński, Zoll, Pilat, Zdzisław Skrzyński, Dąbski, Dr. Czaykowski, St. Jędrzejowicz, Kraiński, Osuchowski, Skałkowski, Kozłowski, Abrahamowicz, St. Tarnowski, Hupka, Urbański, Krajski, Trzeciecki, Weigel, Cieński, Szeptycki, A. Skrzyński, Jórdan, Borkowski, Gnoiński, Fruchtmann, Scipio, Abraham, Sanguszko.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości głós ma p. Lubomirski.

P. Andrzej Lubomirski. W motywach do wniosku sprawa ta jest dość dokładnie przedstawiona i nie potrzebuje jej szerszej wyłuszczać. Dla umotywowania nagłości przytoczę tylko to, że kolej z dwu stron dochodzi do ostatecznego punktu, z węgierskiej do Suchej Hory, a z naszej do Zakopanego. Ministerstwu kolejowemu i Ministerstwu wojny bardzo na tem zależy, ażeby połączenie to w jak najkrótszym czasie do skutku przyszło.

Wobec tego, że nie wiadomo, kiedy Sejm się zejdzie, — jeżeli rezolucya ta dziś zaprojektowaną nie zostanie, późniejsza uchwała skutkuby nie odniosła i byłaby bezprzedmiotową. Dlatego prozę, ażeby Wysoka Izba zechciała uchwalić nagłość niniejszego wniosku tak samo jak poprzedniego wedle §.

46 ust. a i b ragulaninu, zaś pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisji kolejowej z poleceniem ażeby ta z opuszczeniem wszelkich formalności i wyznaczeniem terminu dziś po obradach komisji budżetowej przedłożyła Sejmowi sprawozdanie.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za uchwaleniem nagłości wniosku, zechce rękę podnieść (Większość). Nagłość uchwalona. Kto jest za odesłaniem tego wniosku do komisji kolejowej z poleceniem, by jeszcze dziś przedłożyła sprawozdanie ustne, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie trzeciego wniosku nagłego.

Sekretarz p. Andrzej hr. Potocki (czyta).
Ls. 154/99.

Wniosek nagłący.

Wedle punktu 4. sprawozdania z czynności Dep. IV. Wydziału kraj. w sprawach kolejowych za czas od 16. listopada 1898 do 10. listopada 1899 uwiadomiło c. k. Ministerstwo kolei żelaznych, że nie przedkłada do Najwyższego zatwierdzenia uchwały Wys. Sejmu z dnia 20. marca 1899 r. w przedmiocie poparcia budowy kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów) z powodu, iż w razie zastosowania do tej kolei wąskiego toru, na który w ogóle tak wielki nacisk ze strony Wys. Sejmu był czyniony, powołana uchwała stałaby się ewentualnie bezprzedmiotową albo wymagałaby takich zmian, któreby dalsze odwołanie sprawy powodowało.

Zważywszy, że powołana uchwała Wys. Sejmu z dnia 20. marca 1899 dotyczyła projektu tej kolei budować się mającej jako normalnotorowej i poparcia kraju przyznał Wys. Sejm na podstawie kosztorysu sporządzonego dla tej kolei jako normalnotorowej.

Zważywszy, że rezolucya Wys. Sejmu z dnia 30. grudnia 1898 r. wzywająca c. k. Rząd, aby nie stawiał trudności żądaniem zastosowania toru przy kolejach lokalnych, była natury zasadniczej i dotyczyła popieranych przez kraj kolei lokalnych projektowanych jako wąskotorowych, podczas gdy kolej lokalna Przeworsk-Bachórz (Dynów) projektowana była i poparta przez kraj jako kolej normalnotorowa.

Zważywszy, że zastosowanie toru normalnego dla tej kolei było wskazane tak względami lokalnymi jak względami na możliwość połączenia jej w przyszłości z koleją transwersalną.

Zważywszy, że przyjscie do skutku tej kolei zbyt się opóźnia ze szkodą doniosłych interesów ekonomicznych z tą koleją związanych.

Zważywszy, że z powodu niewiadomego czasu ponownego zebrania się Wys. Sejmu nie da się przewidzieć, kiedy będzie mogła być powzięta uchwała w przedmiocie zmian powołanej uchwały, a to po opracowaniu nie gotowego jeszcze projektu szczegółowego dla wąskiego toru i w zastosowaniu do wyniku pertraktacji w tej sprawie z c. k. Rządem.

Zważywszy, że w tem stadium sprawy i na wypadek, jeżeliby wyniki wspomnianych pertraktacji wskazywały nieuniknioną potrzebę zmiany warunków uchwały Wys. Sejmu z 20. marca 1899, byłoby wskazaniem upoważnić Wydział krajowy, celem zapobieżenia dalszemu przewlekaniu sprawy budowy tej kolei do przedsięwzięcia imieniem kraju takich zmian warunków tej uchwały, jakie stosownie do wyniku pertraktacji z c. k. Rządem będzie uważał za potrzebne; podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. nagłość niniejszego wniosku,

II. powziąć następującą uchwałę:

a) Upoważnia się Wydział krajowy do przedsięwzięcia imieniem kraju w razie potrzeby i według swego uznania takich zmian w warunkach uchwały sejmowej z dnia 20. marca 1899, w przedmiocie poparcia budowy kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów), jakiego w granicach sumy przyznanej tą uchwałą gwarancyi kraju i stosownie do wyboru szerokości toru okazały się potrzebnymi celem przyspieszenia budowy tej kolei.

b) Poleca się Wydziałowi krajowemu zdać sprawę w tym przedmiocie w stosownym czasie.

c) Wzywa się c. k. Rząd, aby się postarał o potrzebny kredyt już na r. 1900 dla sumy udziału państwa w kapitale budowy kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów), a to w wysokości odpowiedniej do wyniku pertraktacji koncesyjnych.

Lubomirski.

Osuchowski, Zoll, Schnell, Pilat, Zdz. Skrzyński, Stadnicki, Krzysztofowicz, Dr. Czaykowski, Starzyński, Kraiński, Rozwadowski, Dąbbski, Białokórski, Skałkowski, Kozłowski, Abrahamowicz, St. Jędrzejowicz, St. Tarnowski, Hupka, Urbański, Krasicki, Trzeciecki, Weigel, Cieński, Szeptycki J., A. Skrzyński, Jordan, Borkowski, Gnoiński, Fruchtmann, Scipio, Abraham, Sanguszko.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Lubomirski.

P. Andrzej Lubomirski. Dla umotywowania tego wniosku pozwolę sobie przeczytać jeden ustęp ze sprawozdania Wydziału krajowego z czynności kolejowych, w którym

zaznaczono, że w obecnym stanie sprawy kolei, o której mowa, konsorcyum kolei Przeworsk-Bachórz zarządziło ponowne opracowanie projektu o wąskim torze, (czyta): „Po oczekiwaniem niebawem przedłożeniu tego projektu i opartego na nim kosztorysu Wydziałowi krajowemu, będą wdrożone dalsze rokowania z c. k. Ministerstwem kolei żelaznych, a Wys. Sejmowi przedłożone będzie oddzielne sprawozdanie“.

Zwracam więc uwagę, że gdyby teraz Wydział krajowy nie był upoważniony na podstawie tego mojego wniosku do przeprowadzenia dalszych rokowań i zastosował się do życzenia Ministerstwa kolei, rzeczyby poszła w odstawkę, ze szkodą przemysłu cukrowniczego, który już 5 lat na to czeka.

Pod względem formalnym proszę o traktowanie tego wniosku tak samo, jak wniosek poprzedni.

Marszałek. Czy żąda kto głosu co do kwestyi nagłości? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem nagłości, zechce rękę podnieść. (Większość). Nagłość jest przyjęta. Kto jest za odesłaniem tego wniosku do komisji kolejowej z tem poleceniem, by jeszcze dziś przyszła z ustnem sprawozdaniem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Otrzymałem pismo ze sądu powiatowego w Dębicy, który domaga się wydania p. Jabłońskiego, oskarżonego o przekroczenie §§. 487, 491. W sprawie tej udzielam głosu p. Urbańskiemu, który tego zażądał.

P. Urbański. Wnoszę o odesłanie tego pisma do komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1898/99. (All. 34.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w r. szkolnym 1898/99. (All. 35.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Wereszczyński.** Wnoszę: Raczy Wysoka Izba przekazać te sprawozdania komisji szkolnej do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół przemysłowych i handlowych w roku szkolnym 1898/99. (All. 36.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę imieniem Wydziału krajowego: Raczy Wysoka Izba przesłać ten wniosek do komisji przemysłowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §§. 3. lit. B, 36., 43. i 109. lit. B, ustępu 2. statutu Banku krajowego. (All. 37.)

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz** ma głos

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy Stanisławczyk i obszaru dworskiego Wyrki o wyłączenie obszaru gruntowego 1366 morgów z okręgu Sądu powiatowego w Radziechowie i Starostwa Kamionka Strumiłowa a przydzielenie do okręgu sądowego w Łopatynie i Starostwa w Brodach. (All. 38)

Sprawozdawca p. **Sawczak** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **dr. Sawczak.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Piłata w sprawie emigracji ludności wiejskiej. (All. 39.)

Dla usadnienia wniosku głos ma p. **Pilat.**

P. Pilat. Wysoka Izbo!

Nie spodziewałem się, że mój wniosek tak rychło przyjdzie do pierwszego czytania, zdawało mi się, że w tym krótkim przeciągu czasu, przez który mamy obradować, nie będzie czasu na wydrukowanie i pierwsze czytanie tego wniosku. Wielce jednakże jestem, że do tego przyszło, ponieważ sądzę, że cel, który moim wnioskiem chcę osiągnąć, w części będzie osiągnięty przez to, że tak wcześnie dostał się do Izby, bo jest możebnym przyłajmniej w części powziąć te zarządzenia, które w moim wniosku wskazałem jako niezbędne.

Moim wnioskiem chcę zwrócić uwagę na nadzwyczajną i ciągle wzrastającą doniosłość wychodźstwa, do cesarstwa niemieckiego, doniosłość objawu, z którym od szeregu lat mamy do czynienia, a który w roku ubiegłym, a także w roku obecnym przybiera nadzwyczajne rozmiary i nabiera pierwszorzędnego niewątpliwie znaczenia w dziedzinie spraw agrarnych. Jestto strona kwestyi agrarnej, na którą chcę zwrócić obecnie uwagę Wysokiej Izby.

Dalszym celem mojego wniosku jest wskazać szereg nadużyć, łączących się z praktyką tego werbunku robotników. Objaw, o którym mówię, jest wynikiem tego, że na nasze wewnętrzne krajowe stosunki oddziaływają zmiany, jakie odbywały się i odbywają w stosunkach wschodnich prowincyi państwa niemieckiego i w ich ustroju agrarnym. Tak jest, proszę Panów, w dzisiejszych czasach, że nie tylko zewnętrznie oddziałują na siebie różne społeczeństwa, ale także czyśto wewnętrzna przemiana. W stosunkach jednego, chociażby oddalonego, nie sąsiedniego społeczeństwa oddziaływała w stopniu bardzo wysokim na stosunki wewnętrzne krajów innych, chociaż bardzo oddalonych. Ten ciekawy, a dla nas wielce doniosły fakt, właśnie ma miejsce w obecnym stosunku, który teraz chcę dotknąć. We wschodnich prowincyach państwa pruskiego własność wielka, folwarczna wynosi 56%—60% całego obszaru, podczas gdy u nas własność tabularna wynosi 36% w przecięciu, w zachodniej części kraju znacznie mniej, we wschodniej trochę więcej, ale nie wiele, a jeżeli weźmiemy na uwagę obszar roli to wynosi tylko 25% w kraju naszym własność tabularna, reszta zaś jest własnością włościańską, dlatego dość słusznie nazwano Galicyę krajem chłopskim. Ludność rolnicza w tamtych krajach składa się przeważnie nie z właścicieli gruntów i ich rodzin, ale robotników bezrolnych i parobków rocznych na ordynaryi. Są to stali zakontraktowani robotnicy, którzy cały rok mieszkają w zabudowaniach dworskich i prowa-

dzili do niedawna samoistne gospodarstwo, mieli parę grządek, mieli możność utrzymania krowy albo mniejszych zwierząt domowych i możność wybicia się w swoich stosunkach trochę naprzód. W najnowszych czasach najzupełniejsza przemiana gospodarstwa naturalnego na gospodarstwo pieniężne pociągnęła za sobą przemianę wynagrodzenia tych ludzi a tem samem odebrała im możność dojścia do własności. Ci wszyscy ludzie dążą teraz do przemienienia swego zajęcia przy robotach rolnych na zajęcia inne. Równocześnie nastąpił w ciągu lat kilkudziesięciu olbrzymi wzrost przemysłu spowodowany w bardzo znacznej części wyzyskaniem traktatu handlowego z r. 1892, w części zaś rozwojem kolonii zamorskich i innymi rozmaitemi okolicznościami. Wzrastający przemysł wymaga coraz to większej liczby rąk, tych rąk nie można znaleźć gdzieindziej, jak w rolnictwie. Znaczna część ludności rolniczej przenosi się więc do przemysłu, w szeregi robotników przemysłowych i wskutek tego, większe i średnie gospodarstwa są pozbawione robotników. Dzieje się to nietylko dlatego, że wzrastający przemysł potrzebuje co raz więcej rąk, ale i dlatego, że przemysł szybciej i więcej zużywa ludzi, niż inne zajęcia. To też gospodarstwa muszą pobierać robotników z zewnątrz, prowincye zachodnie i środkowe Niemiec pobierają z wschodnich a wschodnie od nas. Sprowadzanie robotników rolnych z Galicyi i z Królestwa staje się nie czasowym środkiem zaradczym, ale stałą podstawą całego sposobu gospodarowania.

Położenie to było roztrząsane w pruskim kolegium ekonomicznem i uznano je za niebezpieczne, ponieważ powiedziano tam, że państwo rosyjskie w czasie niedługim zamknie granice swoje, jak się wyrażano „für den Menschenexport“. O Galicyi nie było mowy, ale nie ma żadnej wątpliwości, że takie zarządzenia ze strony państwa rosyjskiego odbijają się na stosunkach galicyjskich i że cały popyt za ludnością rolniczą zwróciłby się tylko do Galicyi. Środka, któryby mógł zaradzić temu stałemu brakowi robotników rolnych w tamtych stronach, t. j. osiedlenie tej przybywającej ludności rolniczej na miejscu, ze względów politycznych nie chcą użyć, gdyż jak się wyrażano na tem posiedzeniu, w takim razie w samym środku, w samem sercu Niemiec rozwinęłaby się kolonizacya polska. Stąd zatem wynika, że ten objaw czasowego wychodźstwa będzie stałym, bo środek zaradczy, na który się zdobyło to kolegium, jako środek stale działający, t. j. osiedlenie miejskiej ludności robotniczej na roli i tworzenie kolonij włościańskich w tamtych prowincyach potrzebowaloby długiego czasu, a w obec braku robotnika nie ma dostate-

cznego nawet na to materyału. Musimy się zatem spodziewać, że ten stan rzeczy, na który wskazuję, t. j. to wychodźstwo potrwa przez czas dłuższy i będzie stałym w gospodarstwie naszym społecznym objawem.

Rozmiary wychodźstwa są wcale znaczne.

Wykazy urzędowe c. k. Namiestnictwa podały cyfrę wychodźców na rok 1899 na 26 283. Mam jednak wszelkie powody do sądu, że cyfra ta jest minimalna i że w rzeczywistości jest ona znacznie wyższą, raz dlatego, że jest cały szereg miejscowości położonych w środku powiatów, które wcale w wykazach nie figurują, a z których, jak wiadomo, takie wychodźstwo się odbywało, a następnie, że sprawdziłem, iż w niektórych powiatach w poszczególnych gminach są w rzeczywistości większe cyfry, aniżeli wykazane z całego powiatu.

Znawcy szacują tę cyfrę wychodźstwa na 40.000, a nawet niektórzy na 60.000 rocznie. To jest cyfra, która zupełnie inny wpływ wyrzuci na nasze stosunki gospodarczo-rolnicze, na intensywność naszych gospodarstw rolniczych w przyszłości, niż cyfra corocznego wychodźstwa od lat wielu czy to do Królestwa, do Besarabii, Wołynia, Podola i t. d., które to cyfry w kilku tysiącach się obracają.

Jest zatem powód, zdaje mi się dostateczny, aby ten fakt wychodźstwa poddać ścisłemu badaniu, wykazać, jacy ludzie wychodzą pod względem płci, wieku, zatrudnienia, czy to są właściciele gruntów lub domów, czy też robotnicy zupełnie bezrolni, jaka to ludność tę tułaczkę corocznie po za granice i na powrót odbywa i jak wpływa to wychodźstwo na stosunki naszych gospodarstw rolniczych, tak większych jak i mniejszych, bo i mniejsze w znacznej liczbie robotników i najemników potrzebują.

Blżej nie chcę się zajmować tą sprawą, nie chcę mówić o szczegółowych środkach zastępowania tego ubytku, który dla gospodarstw rolniczych jest bardzo ważnym skutkiem tego czasowego wychodźstwa. Te środki leżą w znacznej części w zakresie samopomocy samych gospodarzy wiejskich i w znacznej części w tem, że podwyższają wynagrodzenie przy większym efekcie pracy.

Wspomnę o jednym środku, to jest lepszej organizacji pośrednictwa w pracy, które dziś u nas spoczywa w rękach spekulantów i polega na wyszukiwaniu tak jednej jak i drugiej strony i w skutek tego celu swego właściwego nie osiąga.

Chcę przy tej sposobności osiągnąć moimi wnioskami także cel inny, wskazać na nadużycia, które praktykują się za pośrednictwem tego czasowego wychodźstwa. W każdym z powiatów, gdzie to czasowe wy-

chodźstwo ma miejsce uwija się sieć agentów którzy z góry już za kontraktem u zagranicznych pracodawców obowiązani byli dostarczyć znaczną liczbę robotników po pewnych umówionych cenach i starają się obowiązkowi temu czynić zadość przez pobór. Oczywiście to zajęcie jak każde inne, jak długo jest prowadzone w granicach prawnych, nie ulega żadnym trudnościam. Ale przytem praktykują się ogromne nadużycia, rozwija się rodzaj nowożytnego handlu ludźmi w tym kierunku, że pośrednicy wymawiają sobie w kontraktach z pracodawcami zagranicznymi wynagrodzenie i z tego wynagrodzenia strącają sobie 40, 60 i 80 marek rocznie na czas sezonu. Wiem o wypadkach, gdzie z zakontraktowanych robotników przedsiębiorca miał 45 fenigów dziennie za głowę wynagrodzenia, gdzie pośrednik tym sposobem kontraktowania się dochodził do 13.000 zł. zarobku dziennie z powiatu jednego i gmin temu powiatowi przyległych. Zdaje mi się, że dostateczną są te nadużycia wskazówką aby władze do których kontrola w tej sprawie należy, przeciw takim przedsiębiorstwom wystąpiły, ewentualnie odebraniem koncesyi i dalszem postępowaniem karnem o ileby te wypadki do tego się kwalifikowały. Żeby do tych wypadków dojść, ułatwić może wskazaniem na pismo Izby rolniczej wrocławskiej, gdzie jest zaznaczone, że w aktach tej Izby znajdują się dowody powolnej działalności galicyjskich żydowskich agentów.

Na tem kończę, nie chcę Wys. Izby dalej nużyć wywodami odnoszącymi się do drugiej części mego wniosku, który zresztą sam się zaleca, i wnoszę aby ten przedmiot pod względem formalnym odesłać do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza w sprawie budowy kolei lokalnej z Winnik do Lwowa. (All. 40.)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Fabryka tytoniu w Winnikach nie ma dotychczas połączenia kolejowego ze Lwowem. Jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego stara się koniecznie o to połączenie, dlatego, że furmanki kosztują rocznie około 20 kilka tysięcy zł.

Zarząd monopolu tytoniowego stara się, aby to połączenie utworzyć w sposób najtańszy i z tego powodu jest już przygotowany projekt budowy kolei, do najbliższej stacji kolei państwowych do Podborzec. Kolej ta ma być

czysto dowozową do magazynów. W takim razie ludność cała nie miałaby z tej linii żadnego pożytku, ale także i fabryka tylko pożytek jednostronny.

Położenie Winnik jest tego rodzaju, że jeżeliby połączono je z miastem Lwowem, w takim razie nie tylko cała okolica podniosłaby się pod względem przemysłowym, ale podniosłaby się i dlatego, że linia ta przechodziłaby przez bardzo piękne okolice pagórkowate, pokryte lasami i mogłaby się przez to ta strona zaludnić ludnością dość zamożną, ale i miasto Lwów zyskałoby linię obwodową w najlepszym tego wyrazu znaczeniu.

Jednakże te trudności terenowe sprawiają, że budowa wypadłaby dość drogo i choć pewne konsorcya prywatne chciały się podjąć tego przedsięwzięcia, jednakże z powodu kosztowności tejże budowy musiały od niej odstąpić.

Otóż zważywszy, że gdyby przystąpiono do wybudowania tej linii, Skarb i monopol tytoniowy mogłyby się przyczynić znacznym udziałem do kosztów budowy tej linii, gdyż byłaby ona w interesie fabryki tytoniu w Winnikach; zważywszy, że interes miasta Lwowa figuruje w znacznej mierze i że Wysoki Sejm wnioskiem w jednej z poprzednich sesyj uznał tę linię za pożądaną i w interesie kraju i w interesie stolicy, że więc, gdyby przyszło do rokowań na serjo — można przypuszczać, że Wysoki Sejm nie odmówiłby pewnego poparcia tej linii, że wówczas, kiedy była mowa o budowie tych olbrzymich budowli miejskich w Wiedniu, w których państwo partycypowało dość znaczną sumę bo 40 milionów przeszło, rząd, aby zapewnić sobie głosy posłów innych krajów, oświadczył, że skoro będą budowle w Wiedniu wykończone, będzie uważać za swój obowiązek podnoszenie stolic krajów koronnych. Zważywszy wreszcie, że stolica naszego kraju należy do tych, które państwo istotnie najmniej inwestowało, przypuszczać należy, że projekt ten nie natrafi teraz na sprzeciwienie się ze strony centralnych władz państwa, zwłaszcza, że o ile wiadomo, także i ten czynnik, który w sprawach kolejowych zwyczajnie najwięcej decyduje, t. j. Ministerstwo kolejowe ma być wielce przychylnie dla tej sprawy usposobione.

Sprawa nie jest nowa, była już w Wysokim Sejmie traktowana, komisya budowy kolei ma przygotowany projekt i w przybliżeniu kosztorys, tak, że podstawa do układów jest przygotowana. Ponieważ stwierdzone jest, że nie ma widoków, ażeby linią tak krótką a tak kosztowną prywatne konsorcjum wybudować chciało, nie ma zatem innego wyjścia, jak, aby tę linię wybudowało państwo a inwestycje dla naszego kraju i dla

stolicy i dla okolicy tejże byłyby nadzwyczaj pożyteczne — przypuszczam, że Wysoki Sejm raczy ten wniosek przychylnie załatwić.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisji kolejowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku do komisji kolejowej zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty. Następuje:

8. Wybór 4^o sekretarzy, 4 kwestorów i 12 rewidentów.

9. Wybór komisyj a mianowicie:

administracyjnej	z 20 członków
bankowej	15 "
budżetowej	23 "
drogowej	19 "
gminnej	15 "
gospodarstwa krajowego	18 "
górnictwej	9 "
kolejowej	15 "
petycyjnej	23 "
podatkowej	13 "
prawniczej	15 "
przemysłowej	11 "
sanitarnej	10 "
solnej	9 "
szkolnej	18 "

P. Stadnicki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Stadnicki ma głos.

P. Stadnicki. Ponieważ skutek wyborów uzupełniających weszło wiele nowych członków do tej Wysokiej Izby, których praca mogłaby być wielce pożyteczną w komisjach, przeto wnoszę, by komisję szkolną powiększyć wyborem jednego członka.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za powiększeniem komisji szkolnej o jednego członka zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Na skrutatorów zapraszam pp.: Horodyskiego, Scipiona, Hamoraka, Łączyńskiego, Michałowskiego, Górkę, Kremę i Słotwińskiego.

Proszę Panów o oddawanie kartek.

(Posłowie oddają kartki).

Proszę by komisya skrutacyjna przystąpiła do skrutynium, w międzyczasie zaś przystąpimy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Peim-Jordanów.

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj.
p. Chamiec. (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Pcim-Jordanów.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy myślenicki wniósł prośbę o przedłużenie udzielonej Najwyższem postanowieniem z dnia 14. kwietnia 1894 dz. u. kr. Nr. 35 koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Pcim-Jordanów, na dalszych lat pięć.

Ponieważ prośba ta wniesiona została już po zgaśnięciu koncesyi, przeto po myśli §. 9. ustawy z dnia 5. lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43. przedkładamy ją Wysokiemu Sejmowi w niniejszem sprawozdaniu.

Przedmiot myta stanowi pomieniona droga łącznej długości 18.500 kilometrów. Droga ta prowadząca od gościńca rządowego w Pcimie przez Krzeczczów, Więcierzę, Tokarnię, Lętownie do Jordanowa, tworzy dla powiatu ważną arterję komunikacji publicznej. Koszta utrzymania tej drogi wynoszą rocznie gotówką 800 zł. prestacyami drogowemi wartości 200 zł.

Dochód z poboru myta wydzierzawiony za opłatą czynszu rocznego 250 zł. obracano na utrzymanie przedmiotu omyconego.

Gdy wykazane koszta nie dały się w powyższy sposób zabezpieczyć, pokrywano je uzupełniająco z powiatowego funduszu dróg gminnych.

C. k. Starostwo myślenickie w odezwie z 15. czerwca 1899 l. 13.428, oznajmiło, że droga Pcim-Jordanów stanowiąca główną drogę komunikacyjną z Myślenic do Jordanowa znajduje się w dobrym stanie.

Z uwagi na przytoczone okoliczności Wydział krajowy oświadcza się za dalszym omyceniem drogi gminnej Pcim-Jordanów na lat pięć.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę:

U c h w a ł a

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Pcim-Jordanów.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej Pcim-Jordanów Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach jako władzy zarządzającej, a to na

rzecz tej drogi z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19, 25 i 26 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 dz. u. k. Nr. 43 przy pomocy pobieranego w myśl §. 32 tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyconej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania przez Wydział powiatowy utrzymanej drogi, zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35. ust. 2. i 3. wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Mieszkańcy gminy i obszaru dworskiego w Tokarni wolni są od opłaty myta na drodze Pcim-Jordanów.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub znizenie tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Rابية pod Nieznanowicami.

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiat. na rzece Rابية pod Nieznanowicami.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy bocheński wykonując uchwałę Rady pow. z 16. października 1899; wniósł prośbę o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego odnowienia udzielonej Najwyższem postanowieniem z dnia 29. kwietnia 1894 dz. u. kraj. Nr. 47 a już zgasłej koncesyi do poboru myta od mostu pow. na rzece Rابية pod Nieznanowicami i zastosowanie przy tym poborze podwyższonej taryfy klasy III.

Przedmiot do omycenia stanowi pomieniony most znajdujący się na trakcie drogi gminnej I. klasy Chorostowa-Nieznanowice. Most ten 70 m. długi ma przepisane wymogi do omycenia wedle dotychczasowej taryfy klasy II. a nie podwyższonej jak Wydział pow. żąda do klasy III.

Na koszta budowy w sumie 6.429 zł. złożyły się subwencya krajowa 2.000 zł. dobrowolny datek obszaru dworskiego w Dąbrowicy 1.000 zł. i zasiłek z funduszu pow. 3.429 zł.

Koszta konserwacyi w kwocie 455 zł. zabezpieczono z dochodu mytniczego, który uczynił 250 zł. zresztą z funduszu powiatowego.

Zważywszy na przytoczone okoliczności Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Radzie pow. w Bochni uprawnienia na lat pięć do pobierania myta od mostu na Rzece Rابية pod Nieznanowicami po myśli ust. z dnia 25. grudnia 1871 dz. u. k. nr. 18, z r. 1872 z taryfą klasy II.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

U c h w a ł a

o udzielenie Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Rابية pod Nieznanowicami.

Art. I.

Radzie powiatowej w Bochni nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od mostu powiatowego na rzece Rابية pod Nieznanowicami pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14 i 35. ust. 3. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o zniesieniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Drohobyczu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na rzecz utrzymania mostu na rzece Bystrzycy w Urożu i na rzecz utrzymania ośmiu mostów w Podbużu.

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Drohobyczu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na rzecz utrzymania mostu na rzece Bystrzycy w Urożu i na rzecz utrzymania ośmiu mostów w Podbużu.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy drohobycki z upoważnienia Rady powiatowej wniósł prośbę o przedłużenie udzielonej Najwyższem postanowieniem z dnia 29. kwietnia 1894 dz. u. kr. Nr. 47 koncesyi do pobierania opłat mytniczych na rzecz utrzymania mostu na rzece Bystrzycy w Urożu i na rzecz utrzymania ośmiu mostów w Podbużu na przeciąg dalszych lat pięciu.

C. k. Namiestnictwo, któremu tę prośbę udzieliliśmy do oświadczenia się po myśli §. 9. ust. z d. 5. lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43. nie zgodziło się na żądane odnowienie prawa mytniczego z powodu, że prośba wniesiona została już po zgaśnięciu koncesyi.

Wydział krajowy w ocenieniu ważnych powodów stwierdzających potrzebę przedłużenia powyższej koncesyi, przedkłada Wysokiemu Sejmowi w tym przedmiocie następujące sprawozdanie:

Pomienione mosty posiadają przepisaną długość do omycia mianowicie most w Urożu jest 110 metrów długi, łączna zaś długość mostów w Podbużu wynosi 224 m.

Wydział powiatowy wykazał że na utrzymanie omyconych mostów w latach 1896, 1897 i 1898 wydano ogółem kwotę 3.843 zł. 85 ct., że na ten cel obrócono uzyskany dochód z poboru myta, nadto dopłacono z powiatowego funduszu dróg gminnych kwotę 660 zł. 60 ct.

Wobec tych danych i z uwagi na opinię c. k. Starostwa drohobyckiego w odezwie z 18. maja 1899 l. 14.513 stwierdzającą, że przedmioty myta w Urożu i Podbużu znajdują się w dobrym stanie i że są potrzebne dla publicznej komunikacji, Wydział krajowy oświadcza się za dalszem ich omyciem.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

U c h w a ł a

o udzieleniu koncesyi po pobierania opłat mytniczych na rzecz utrzymania mostu na rzece Bystrzycy w Urożu i na rzecz utrzymania ośmiu mostów w Podbużu.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na rzecz utrzymania mostu na rzece Bystrzycy w Urożu i na rzecz utrzymania ośmiu mostów w Podbużu Wydziałowi powiatowemu w Drohobyczu jako władzy nadzorującej, a to na rzecz tych mostów z zastrzeżeniem że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19, 25 i 26 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43 przy pomocy pobieranego w myśl §. 32 teźże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyconych mostów w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania przez Wydział powiatowy należytego nadzoru nad utrzymaniem mostów, zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35. ust. 2. wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy oddzielnie a mianowicie od jednej stacyi od mostu na rzece Bystrzycy w Urożu i na drugiej stacyi od ośmiu mostów w Podbużu, według następującego wymiaru:

1. przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzężonego 6 (sześć) ct.

2. od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydłęcia rogatego, osła, muła 3 (trzy) ct.

b) od pięciu świń albo cieląt (jeden) 1 ct.

c) od dziesięciu owiec jeden (1) ct.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Mieszkańcy gminy i obszaru dworskiego w Urożu, ile razy wożą własne produkta na targ lub drzewo z lasu do własnego użytku, wolni są od ustanowicnej opłaty mytniczej od mostu na rzece Bystrzycy w Urożu.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu teźże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en

bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Grybowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostów powiatowych na rzece Białej.

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. Chamiec czyta:

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Grybowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostów powiatowych na rzece Białej.

Wysoki Sejmie!

W powiecie grybowski, w celach komunikacji publicznej, za przyczynieniem się funduszu krajowego, wybudowane zostały dwa mosty na rzece Białej przy drodze gminnej I. klasy Florynka-Świetnica a to we Florynce i Brunarach.

Rada powiatowa, po myśli §. 6. ustawy drogowej na posiedzeniu dnia 28. listopada 1899 uznała oba mosty za powiatowe i uchwaliła starać się o wyjednanie ich omycenia w drodze ustawodawstwa krajowego.

Wniesiona przez Wydział powiatowy prośba poparta jest następującymi datami:

Pomienione mosty, z których pierwszy we Florynce długi jest 40 metrów, zaś drugi w Brunarach 50 metrów, posiadają przepisane wymogi do omycenia.

Mosty te zostały wybudowane wedle planu przez Wydział krajowy zatwierdzonego kosztem 3.016 zł.

Celem zabezpieczenia potrzebnego funduszu konserwacyjnego Wydział powiatowy projektuje zaprowadzenie myta na jednej stacyi w obrębie Florynki z zastosowaniem po myśli ustawy z dnia 25. grudnia 1871 dz. u. kr. Nr. 18. z r. 1872 taryfy klasy II., spodziewając się uzyskać z poboru myta rocznie 600 zł.

Wobec tych danych i z uwagi, że powiat grybowski, płacąc rocznie 30% dodatków do podatków, przeciążony jest temi opłatami, Wydział krajowy oświadcza się za zaprowadzeniem przez Reprezentację żądanego myta na przeciąg czasu lat pięciu.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Grybowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostów powiatowych na rzece Białej.

Art. I.

Radzie powiatowej w Grybowie nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od mostów powiatowych na rzece Białej pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14 i 35. ust. 3. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897.

Dz. u. kr. Nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na jednej stacyi według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od tej opłaty lub o zmniejszeniu teje.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Turce koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Turka-Czarna.

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Turce koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Turka-Czarna.

Wysoki Sejmie!

Po wybudowaniu drogi powiatowej Turka-Czarna na przestrzeni 7-500 kilometrów. Najwyższem postanowieniem z dnia 10. lipca 1897 d. u. kr. Nr. 45 przyzwolony został pobór opłat mytniczych z najniższym wymiarem t. j. po 2 ct. od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu na przeciąg lat pięciu.

Z ukończeniem pomienionej drogi na łącznej przestrzeni 15. kilometrów. Rada powiatowa w Turce na posiedzeniu dnia 29. listopada 1899 uchwaliła starać się o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego podwyższenia ustanowionych opłat na omyconej drodze na zasadach przepisanych ustawą z dnia 25. grudnia 1871 Dz. u. kr. Nr. 18. z r. 1872.

Przy ocenieniu przedłożonej prośby Wydziału powiatowego zasługują na uwagę następująco okoliczności.

Koszta budowy drogi Turka-Czarna w sumie 86.359 zł. pokryte zostały 75% subwencją z funduszu krajowego i 25% dotacją z funduszu powiatowego.

Z uwagi, że konserwacja omyconej już przestrzeni spowodowała roczny wydatek w kwocie 1.300 zł. utrzymanie 15. kilometrów drogi kosztować będzie 2.600 zł.

Reprezentacja powiatowa czyniąc starania o ulepszenie komunikacji w powiecie, nie jest w możności podolać własnymi środkami wzrastającym stąd obowiązkom.

Dlatego pragnie Rada powiatowa projektowanemu podwyższeniem opłat mytniczych uzyskać zwiększony dochód w kwocie 1.200 zł. na rzecz funduszu konserwacyjnego drogi Turka-Czarna.

Wobec tych dawnych Wydział krajowy oświadcza się za uwzględnieniem wniesionej prośby i zgodnie z przyjętą normą postępowania proponuje zniesienie koncesyi z dnia

10. lipca 1897 Dz. u. kr. Nr. 45., a natomiast udzielenie nowej koncesyi do poboru opłat mytniczych na drodze powiatowej Turka-Czarna z zastosowaniem obowiązującej na drogach krajowych taryfy kl. II.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną % uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Turce koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Turka-Czarna.

Art. I.

Radzie powiatowej w Turce nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Turka-Czarna pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień, zawartych w §§. 14. i 35. ust. 3. ustawy drrgowej z dnia 5. lipca 1897, dz. u. kr. Nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie^zw zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Z dniem wejścia w wykonanie niniejszej uchwały traci moc obowiązującą koncesya z dnia 10. lipca 1897, Dz. u. kr. Nr. 45, którą nadane było Radzie powiatowej w Turce prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Turka-Czarna.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o zniesieniu teje.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.)

Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Bugu w Dobrotworze.

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Bugu w Dobrotworze.

Wysoki Sejmie!

W celach komunikacji publicznej kosztem obszaru dworskiego w Dobrotworze zbudowany most na rzece Bugu, omycony został na przeciąg lat pięciu Najwyższem postanowieniem z dnia 28. kwietnia 1892 Dz. u, kr. Nr. 23.

Z upływem koncesyi interesowany obszar dworski odstąpił powyższy most na własność Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej i przelał na nią wszelkie prawa i obowiązki stąd wynikłe.

Rada powiatowa odstąpiła jej most uznana na posiedzeniu z dnia 16. stycznia 1899 za powiatowy i jednocześnie uchwaliła wyjednać dla siebie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyę do pobierania myta według taryfy zastosowanej do długości mostu.

Po myśli tej uchwały wniesiona prośba jest należycie uzasadniona i poparta następującymi datami:

Most na rzece Bugu w Dobrotworze, znajdujący się na trakcie drogi prowadzącej do Sokala, posiada przepisaną długość do omycenia według projektowanej przez Wydział powiatowy taryfy klasy II., ma bowiem 80 metrów długości.

Przeciętnie koszta utrzymania mostu obliczone w stosunku do kosztów budowy, a zatem w wysokości 5% od kwoty 10.000 zł. czyli rocznie 500 zł.

Dochód z Poboru myta wedle oznaczonej taryfy spodziewany jest około 300 zł.

Wobec tych danych Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej prawa do pobierania myta od mostu na rzece Bugu w Dobrotworze w wymiarze podanym na lat pięć.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną % uchwałę:

U c h w a ł a

o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Bugu w Dobrotworze.

Art. I.

Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od mostu powiatowego na rzece Bugu w Dobrotworze pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14 i 35 ust. 3. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świenie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wieszionego wozem, nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od tej opłaty lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Sanoku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Sanok-Mrzygłód.

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Sanok-Mrzygłód.

Wysoki Sejmie!

Z powodu, że Najwyższcm postanowieniem z dnia 19. marca 1894 dz. u. kr. Nr. 43. nadana na lat pięć koncesya do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Sanok-Mrzygłód już zgasła, Rada powiatowa w Sanoku na posiedzeniu dnia 20. grudnia 1899 postanowiła wyjednać w drodze ustawodawstwa odnowienie prawa mytniczego na przeciąg dalszych pięciu lat.

W wykonaniu wspomnianej uchwały Wydział powiatowy uzasadnia w przedłożonym sprawozdaniu potrzebę dalszego omycenia drogi następującymi datami.

Droga Sanok-Mrzygłód została wybudowana na łącznej przestrzeni 21·880 kilometrów.

Koszta budowy wynosiły ogółem 25.985 zł., których jedną połowę większą pokryto z powiatowego funduszu dróg gminnych, drugą połowę z funduszu krajowego.

W ubiegłym pięcioleciu koszta utrzymania wynosiły gotówką 6.807 zł. Koszta te znalazły zabezpieczenie z funduszu powiatowego dróg gminnych w kwocie 5.209 zł. z pobranego dochodu mytniczego 1.578 zł. Prócz tego użyto na utrzymanie drogi całą prestacyę gmin Firlejówki i Rączkowej, oraz część prestacyi gmin Sanoka, Treczy, Srogowa dolnego i górnego, Dębnej i Mrzygłodu.

Wobec tych danych Wydział krajowy oświadcza się za omyceniem drogi gminnej Sanok-Mrzygłód na lat pięć.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć uchwałę załączoną ./.

Uchwała

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy: Sanok-Mrzygłód.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej I. klasy Sanok-Mrzygłód Wydziałowi powiatowemu w Sanoku jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19., 25. i 26. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43. przy pomocy pobieranego w myśl §. 32. tejeż ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyczonej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania przez Wydział powiatowy utrzymywanej drogi, zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35 ust. 2 i 3 wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu tejeż.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Kołomyi koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej z Buczaczek do Winogrodu.

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Kołomyi koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej z Buczaczek do Winogrodu.

Wysoki Sejmie!

W sieci dróg powiatu kołomyjskiego zajmuje droga gminna z Buczaczek do Winogrodu pierwszorzędne miejsce jako droga główna komunikacyjna łącząca ten powiat z powiatem horodeńskim.

Droga ta staraniem Reprezentacji powiatowej rekonstruowana na przestrzeni 16-500 klm. kosztem 16.150 zł. przy użyciu prestacyi drogowych wartości 3.150 zł. Najwyższem postanowieniem z dnia 14. kwietnia 1894. Dz. u. kr. Nr. 35 omycona została na przeciąg lat pięciu. Koncesya ta już zgasła, Wydział powiatowy prosi o odnowienie prawa mytniczego.

W ocenie wniesionej prośby zasługuje na uwagę opinia C. k. Starostwa w Kołomyi, stwierdzającego, że droga szutrowana gminna I. klasy z Buczaczek do Winogrodu i mosty na tej drodze są w dobrym stanie utrzymywane. Zasługuje również na uwagę ten wzgląd, że wedle szczegółowych zestawień Wydziału powiatowego, koszta utrzymania omyconej drogi w pięciu latach od 1894 do 1898 wynosiły ogółem 8.182 zł. 27 ct., zaś dochód w tym czasie z poboru myta uzyskany uczynił 3.022 zł. 50 ct. Z porównania okazuje się niedobór w kwocie 5.159 zł. 77 ct. który musiano pokryć dotacją z powiatowego funduszu dróg gminnych.

W obec tych danych Wydział krajowy po myśli §. 9. ustawy z dnia 5 lipca 1897. Dz. u. kr. Nr. 43. oświadcza się za dalszem omyceniem drogi gminnej z Buczaczek do Winogrodu na lat pięć.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną /- uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy z Buczaczek do Winogrodu.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej I. klasy z Buczaczek do Winogrodu Wydziałowi powiatowemu w Kołomyi jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy używając środków przewidzianych w §§. 19. 25 i 26 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897. Dz. u. kr. Nr. 43. przy pomocy pobieranego w myśl §. 32. teje ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyconej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania przez Wydział powiatowy utrzymywanej drogi, zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35. ust. 2 i 3. wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.

b) od każdej szuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego, i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct. Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świny do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o zniesieniu teje.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Rudkach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Komarniańsko-Grodeckiej.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Rudkach, koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Komarniańsko-Grodeckiej.

Wysoki Sejmie!

Staraniem Reprezentacyi powiatu rudeckiego wybudowana droga powiatowa z Komarna do Gródka ułatwia komunikację Komarnu i okolicy, która dość ożywiony handel płodami rolniczymi prowadzi.

Koszta wybudowanej drogi na przestrzeni 10 km. wynosiły 30.000 zł. Koszta konserwacyi tej drogi rocznie w kwocie około 2.800 zł. zabezpieczone zaledwie w części z poboru myta Najwyższem postanowieniem z dnia 5. grudnia 1892. dz. u. kr. Nr. 5. z r. 1893 na lat pięć przyzwolonego. Dochód stąd uzyskany uczynił kwotę 900 zł. Resztę kosztów w ten sposób nie pokrytych w kwocie 1.900 zł. wyrównano z dodatków do podatków. Gdy 1^o/_o dodatków w rudeckim powiecie wynosi 750^o/_o obciąża droga Komarniańsko-Grodecka przeszło 2¹/₂^o/_o dodatkami do podatków.

Reprezentacya powiatowa pragnąc sobie zapewnić nadal potrzebną pomoc z poboru myta na rzecz funduszu konserwacyjnego pomienionej drogi prosi o odnowienie zgasłego już prawa mytniczego na lat pięć.

W ocenieniu powyżej przytoczonych okoliczności jak również opinii c. k. Starostwa w Rudkach, stwierdzającego, że droga powiatowa z Komarna do Gródka znajduje się w dobrym stanie i że droga ta dla celów komunikacyi publicznej jest nieodzownie potrzebna Wydział krajowy oświadcza się za uwzględnieniem wniesionej prośby.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Rudkach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Komarniańsko-Grodeckiej.

Art. I.

Radzie powiatowej w Rudkach nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Komarniańsko-Grodeckiej pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14 i 35. ust. 3. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1/2 (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielętaj żrebięta, owce, kozy i świny do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tejeze.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej bocheńsko-łapanowskiej.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.
Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesji do pobierania opłat mytnicznych na drodze powiatowej bocheńsko-łapanowskiej,

Wysoki Sejmie!

Najwyższem postanowieniem z dnia 20. grudnia 1884 dz. ust. kr. nr. 19 z r. 1885 zaprowadzony został pobór myta na drodze powiatowej bocheńsko-łapanowskiej, a to myto drogowe z opłatą 4 ct. od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu i myto mostowe z połową tej opłaty.

Nadana koncesya już zgasała, przeto Rada powiatowa na posiedzeniu dnia 16. października 1899 uchwaliła starać się o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego omycenia drogi powiatowej bocheńsko-łapanowskiej pod warunkami pierwszej przyznaniemi.

W ocenieniu przez Wydział powiatowy w tej sprawie wniesionej prośby, zasługują na uwagę następujące okoliczności.

Przedmiot myta stanowi droga powiatowa bocheńsko-łapanowska obejmująca łączną przestrzeń 16 979 kilometrów, tudzież dwa mosty posiadające przepisane wymogi do omycenia, a to nr. 20 długi 32 m. i nr. 38 40 m.

Do kosztów budowy w sumie 60.222 zł. przyczynił się fundusz krajowy subwencją 13.000 zł., a resztę w kwocie 47.222 zł. pokryto z funduszu powiatowego.

Koszta zwyczajnego utrzymania obliczone rocznie na 3500 zł. w części mogą być zabezpieczone z poboru myta preliminowanego na 1900 zł. a resztę w kwocie 1600 zł. przypadnie pokryć z funduszu powiatowego.

Z uwagi na powyższe dane Wydział krajowy oświadcza się za omyceniem drogi powiatowej bocheńsko-łapanowskiej na lat pięć.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną % uchwałę.

U c h w a ł a

o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesji do pobierania opłat mytnicznych na drodze powiatowej bocheńsko-łapanowskiej.

Art I.

Radzie powiatowej w Bochni nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta na drodze powiatowej bocheńsko-łapanowskiej pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postano-

wień zawartych w §§. 14 i 35 ust. 3 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 Dz. u. k. nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na jednej stacyi według następującego wymiaru:

1. myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła w zaprzęgu 4 (cztery) ct:

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

2. myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1/2 (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od tej opłaty lub o żniżeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Czernelicy wspólnie z obszarem dworskim w Hubinie koncesji do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Dniestr.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Czernelicy wspólnie z obszarem dworskim w Hubinie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr.

Wysoki Sejmie!

Ustawą z dnia 24. czerwca 1872 dz. u. kr. Nr. 57. udzielono obszarowi dworskiemu w Czernelicy wspólnie z obszarem dworskim w Hubinie na lat pięć koncesyę do pobierania myta od przewozu przez rzekę Dniestr.

Wydział powiatowy horodeński przedłożył obecnie prośbę strony interesowanej o odnowienie prawa mytniczego. Z uwagi, że prośba ta przedłożona została już po zgaśnięciu wyżej powołanej koncesyi, przedstawiamy ją po myśli §. 9. ust. z dnia 5. lipca 1897, dz. u. kr. Nr. 43. Wys. Sejmowi w niniejszem sprawozdaniu.

W ocenie wniesionej sprawy zasługują na uwagę na podstawie miejscowych oględzin przez Wydział powiatowy podane okoliczności, mianowicie:

Przewóz przez rzekę Dniestr pomiędzy Czernelicą a Hubinem stanowiący jedynie połączenie dla tamtejszej ludności na granicy powiatu horodeńskiego i buczackiego, dla celów komunikacji publicznej jest niezbędnie potrzebny.

Szerokość rzeki w miejscu przewozu w stanie normalnym wynosi 200 metrów.

Budowa promu co lat 6 się powtarzająca połączona jest z jednarazowym wydatkiem 250 zł.

Prócz tych kosztów i konserwacyjnych corocznie w kwocie 50 zł., strona interesowana ponosi wszelkie inne wydatki połączone z utrzymaniem przewozu w dobrym stanie.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału powiatowego Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem żądanej koncesyi mytniczej na przeciąg pięciu lat.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć uchwałę załączoną %.

Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Czernelicy wspólnie z obszarem dworskim w Hubinie koncesyi na pobór opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się obszarowi w Czernelicy wspólnie z obszarem dworskim w Hubinie powiatu horodeńskiego prawo do po-

bierania myta od przewozu przez rzekę Dniestr pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie i własnym kosztem, z zastrzeżeniem, że analogicznie do postanowień zawartych w §. 38. ust. 12. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43. w razie niedopełnienia tego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia za zgodą politycznej władzy powiatowej przedmiotu omyconego w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo obszarów dworskich.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 3 (trzy) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

d) od każdej osoby bez różnicy 1 (jeden) ct. woźnica i jadący wierzchem uwolnieni są od opłaty przewozowej.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą od bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu tejsze.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zeche rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Horodnicy koncesji do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Dniestr. Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos. Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Horodnicy koncesji do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Dniestr.

Wysoki Sejmie!

Po zgaśnięciu nadanej Najwyższem postanowieniem z dnia 1. marca 1886 dz. u. kr. Nr. 39. koncesji obszarowi dworskiemu w Horodnicy do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Dniestr pomiędzy Horodnicą a Żezawą, przedłożył Wydział powiatowy Horodeński prośbę interesowanego obszaru dworskiego o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego odnowienia prawa mytniczego.

Wydział powiatowy przemawiając za uwzględnieniem wniesionej prośby, stwierdza w swem sprawozdaniu dochodzeniem komisijnem na miejscu sprawdzone okoliczności, mianowicie:

Staraniem obszaru dworskiego utrzymywany przewóz przez Dniestr służy do bezpośredniego połączenia gmin położonych na zetknięciu się powiatu horodeńskiego z załuszczkim, jest więc niezbędnie potrzebny dla komunikacji publicznej.

W tym celu musi być co lat sześć nowy prom sprawiony kosztem 250 zł.

Koszta konserwacyjne co roku w kwocie 75 zł. ponosi obszar dworski, nadto wszelkie inne wydatki spowodowane utrzymaniem przewozu w dobrym stanie.

Szerokość rzeki w miejscu przewozu w stanie normalnym wynosi 190 metrów.

Wobec tych danych Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem żądanej koncesji mytnicznej na lat pięć.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

U c h w a ł a

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Horodnicy koncesji na pobór opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Dniestr.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się obszarowi dworskiemu w Horodnicy, powiatu horodeńskiego prawo do pobierania myta od prze-

wozu przez rzekę Dniestr pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie i własnym kosztem, z zastrzeżeniem, że analogicznie do postanowień zawartych w §. 38. ust. 12 ustawy drogowej z dnia 5 lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43 w razie niedopełnienia tego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia za zgodą politycznej władzy powiatowej przedmiotu omyconego w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo obszaru dworskiego.

Art. II.

Opłaty mytniczne pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od jednej osoby pieszej, jadącej po wozem lub wierzchem 1 (jeden) ct.,

b) od jednego konia, idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzęzonego 3 (trzy) ct.,

c) od jednego źrebięcia do dwóch lat 1 (jeden) ct.,

d) od jednego wołu na rzeź albo w jarzmie, krowy, bukała i trzylatki 3 (trzy) ct.

e) od jednego cielęcia, niemającego jeszcze dwóch lat, świni karmionej, owcy, kozła, kozy i małych świń 1 (jeden) ct.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zastosowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytnicznej lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przyступujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Śniatynie koncesji na pobór opłat mytnicznych na drogach powiatowych z Załucza do Rożnowa i z Zabłotowa do Rożnowa.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos. Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wdzieleniu Radzie powiatowej w Śniatynie koncesyi na pobór opłat mytnicznych na drogach powiatowych z Załuczca do Rożnowa i z Zabłotowa do Rożnowa.

Wysoki Sejmie!

Najwyższem postanowieniem z dnia 14. kwietnia 1894 dz. u. kr. Nr. 35. uprawniona została Rada powiatowa w Śniatynie do pobierania myta na drogach powiatowych Załuczce-Rożnow i Zabłotów-Rożnow przez przeciąg lat pięciu. Nadana koncesya już zgasła a gdy Wydział powiatowy spóźnił się z podaniem o przedłużenie tej koncesyi przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem i z tego powodu przedłużenie koncesyi nie mogło nastąpić, przeto obecnie Wydział powiatowy prosi Wysoki Sejm o odnowienie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami.

Na poparcie swej prośby przedkłada Wydział powiatowy wykaz wydatków poniesionych w ostatniem pięcioleciu na budowę i utrzymanie, pomienionych dróg powiatowych, według którego łączne wydatki wynosiły 159.605 zł. 73 $\frac{1}{2}$ ct. oraz wykaz dochodu z myt na tychże drogach, według którego łączny dochód wynosił 30.226 zł. 67 ct.

C. k. Starostwo w Śniatynie odezwą z 5. czerwca 1899, l. 6.626 stwierdza, że drogi pomienione są w dobrym stanie i dla celów komunikacji publicznej koniecznie potrzebne.

Wydział powiatowy zaznacza zarazem, że stosunki finansowe powiatu pogorszyły się w ostatnich latach skutkiem nadzwyczajnych wydatków na drogi spowodowanych klęskami elementarnymi i budową nowych dróg, tak iż Wydział powiatowy żadną miarą nie byłby w stanie ponosić z własnych funduszy kosztów konserwacji pomienionych dróg.

Z powodów wyżej przytoczonych Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Radzie powiatowej w Śniatynie żądanych koncesyi mytnicznych i wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

U c h w a ł a

o udzieleniu Radzie powiatowej w Śniatynie koncesyi na pobór opłat mytnicznych na drogach powiatowych z Załuczca do Rożnowa i z Zabłotowa do Rożnowa.

Art. I.

Radzie powiatowej w Śniatynie nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania opłat mytnicznych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie kosztem funduszu powiatowego a mianowicie:

I. Na drodze powiatowej z Załuczca do Rożnowa a to myta drogowego na dwóch stacyach z zachowaniem odległości 15 kilometrów między jedną a drugą stacją i myta mostowego od mostu na rzece Rybnicy w Rożnowie według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

II. na drodze powiatowej z Zabłotowa do Rożnowa a to myta drogowego na jednej stacyi i myta mostowego od mostu na rzece Prucie pod Zabłotowem na drugiej stacyi.

Opłaty pobierać należy według następującego wymiaru:

A. Myto drogowe.

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.,

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.,

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

B. Myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) ct.,

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 3 (trzy) ct.,

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 $\frac{1}{2}$ (półtora) ct.

Art. II.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wieszionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce Strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze Busk-Toporów.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze Busk-Toporów.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy kamionecki wykonując uchwałę Rady powiatowej z dnia 19. grudnia 1899 wniósł prośbę o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego Radzie powiatowej koncesyi na przeciąg lat pięciu do pobierania opłat mytnicznych na nowo zbudowanej drodze Busk-Toporów a to na dwóch stacyach z zastosowaniem po myśli ustawy z dnia 25. grudnia 1871 dz. u. kr. Nr. 18. z roku 1872 najniższej taryfy.

Przy ocenieniu wniesionej prośby zasługują na uwagę następujące okoliczności. Za staraniem c. k. Rządu na podstawie planów i kosztorysów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych, Reprezentacya powiatowa wybudowała we własnym zarządzie drogę Busk-Toporów i przyjęła na siebie obowiązek utrzymywać ją kosztem funduszu powiatowego.

Na koszta budowy pomienionej, łącznej długości 20 kilometrów, mającej charakter drogi strategicznej, w sumie 153.000 zł. złożył się Sarb państwa subwencyą 130.000 zł., fundusz krajowy zasiłkiem 10.700 zł. fundusz powiatowy dotacyą 10.700 zł. Nadto tytułem datków dobrowolnych wpłynęła na ten sam cel kwota 1.600 zł.

Koszta zwyczajnego utrzymania drogi obliczone są rocznie na 4.000 zł

Reprezentacya powiatowa pragnie za pomocą projektowanego omycenia drogi uzyskać częściowe źródło zabezpieczenia kosztów konserwacyjnych w spodziewanym dochodzie rocznym w kwocie 1.200 zł.

Wobec tych danych Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej żądanej koncesyi mytnicznej.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm rączy powziąć załączoną uchwałę.

U c h w a ł a

o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze Busk-Toporów.

Art. I.

Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta na drodze Busk-Toporów pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14 i 35 ust. 3. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897, dz. u. kr. Nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na dwóch stacyach według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.,

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.,

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytnicznej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytnicznej i o znizeniu tejsze.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu

bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze powiatowej Radziechów — Niedźwiedzie — Kulików.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos. Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze powiatowej Radziechów-Niedźwiedzie-Kulików.

Wysoki Sejmie!

Staraniem Reprezentacyi powiatu kamionckiego, na podstawie planów i kosztorysów przez Wydział krajowy zatwierdzonych podjęta została budowa drogi pow. Radziechów-Niedźwiedzie-Kulików w łącznej długości 15 kilometrów. Część tej drogi na przestrzeni 8 kilometrów jest wybudowana i oddana do użytku publicznego. Budowa jej kosztowała 37.160 zł. Celem ulżenia powiatowi ciężaru utrzymania wybudowanej drogi w dobrym stanie, na co preliminowany jest roczny wydatek 800 zł. Rada powiatowa na posiedzeniu dnia 19. grudnia 1899 upoważniła Wydział powiatowy do wyjednania w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na rzecz funduszu konserwacyjnego pomienionej drogi. Wydział krajowy w oceniu prośby przez Wydział powiatowy wniesionej, oświadcza się za udzieleniem na lat pięć koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze powiatowej Radziechów—Niedźwiedzie—Kulików. z zastosowaniem po myśli ustawy z dnia 25. grudnia 1871, Dz. U. K. Nr. 18 z roku 1872 taryfy klasy I.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

U c h w a ł a

o udzieleniu Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze powiatowej Radziechów-Niedźwiedzie-Kulików.

Art. I.

Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Radziechów-Niedźwiedzie-Kulików, pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §. 14 i 35. ust. 3. ustawy dro-

gowej z dnia 5. lipca 1897, dz. u. kr. Nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.,

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.,

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytnicznej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytnicznej i o znizeniu tejsze.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

P. Scipio zechce zdać sprawę z wyborów sekretarzy, kwestorów, rewidentów i komisyj.

P. Scipio. Na 88 oddanych kartek głosowania wybrani zostali absolutną większością głosów następujący Panowie:

Sekretarzami: Karatnicki, Niezabitowski Stanisław, Potocki Andrzej, Urbański.

Kwestorami: Korytowski, Michalski, Torosiewicz Emil, Wachnianin.

Rewidentami: Data, Dzeduszycki Klemens, Goldman, Klemensiewicz, Merunowicz, Niebyłowiec, Olpiński, Rudrof, Siemiginowski, Stecki, Szeliski, Zajączkowski.

Do komisji budżetowej: Abrahamowicz, Badeni Kazimierz, Barwiński, Biliński, Dunajewski, Goldman, Jędrzejowicz Stanisław, Jordan, Karatnicki, Kozłowski, Lubomirski, Madeyski, Niezabitowski Stanisław, Paszkowski Potoczek, Potocki Andrzej, Romanowicz. Rotter, Scipio, Skrzyński Adam, Skałkowski, Zagórski, Zajączkowski.

Do komisji administracyjnej: Białoskórski, Czaykowski Władysław Wiktor, Cieński, Dworski, Górski, Hupka, Jabłoński, Jordan, Karatnicki, Koziębrodzki, Małachowski, Rozwadowski, Rudrof, Sozański, Stecki, Szeptycki, Trzeciecki, Witosławski, Wodzicki, Wójcik.

Do komisji gminnej: Bojko, Brunicki, Dzieduszycki Wojciech, Fruchtman, Górski, Hupka, Jabłoński, Jaworski, Kulczycki, Michałowski Józef, Merunowicz, Pilat, Stadnicki, Torosiewicz Mikołaj, Zaleski.

Do komisji szkolnej: Abraham, Badeni K., Cielecki, Czartoryski, Dzieduszycki Wojciech, Kozłowski, Kramarczyk, Madeyski, Michałowski Emil, Pilat, Puzyna X., Rayski, Soleski, Sozański, Ks. Szeptycki, Tarnowski St. Wachnianin, Zaleski, Zoll.

Do komisji petycyjnej: d'Abancourt, Bielański, Bojko, Dzieduszycki Karol, Hamorak, Horodyski, Klemensiewicz, Kostheim, Krempa, Michalski, Niezabitowski Witold, Nowakowski, Ochrymowicz, Okuniewski, Olpiński, Siemiginowski, Słotwiński, Średniawski, Styła, Teodorowicz, Tyszkowski, Winniczuk, Zardecki.

Do komisji prawniczej: d'Abancourt, Abraham, Brunicki, Czaykowski Władysław, Czaykowski Władysław Wiktor, Fruchtman, Jahl, Karatnicki, Klemensiewicz, Loewenstein, Paszkowski, Rudrof, Sozański, Weigel, Zoll.

Do komisji przemysłowej: Czecz, Dąbski, Goldman, Michalski, Niezabitowski Witold, Ostapczuk, Rotter, Skrzyński Zdzisław, Stecki, Weigel, Zardecki.

Do komisji bankowej: Abrahamowicz, Binder, Gorayski, Kraiński Władysław, Krasicki, Loewenstein, Mandyczewski, Merunowicz, Rapoport, Rozwadowski, Scipio, Sękowski, Skałkowski, Weigel, Zardecki.

Do komisji solnej: Dzieduszycki Klemens, Górka, Korytowski, Meranowicz, Mandyczewski, Słotwiński, Urbański, Warzecha, Winniczuk.

Do komisji górniczej: Bielański, Gorayski, Klemensiewicz, Ochrymowicz, Potocki Andrzej, Rapoport, Skrzyński Adam, Szeptycki Jan, Wiśniewski.

Do komisji podatkowej: Abrahamowicz, Dzieduszycki Karol, Gołuchowski, Jaworski, Kraiński Wincenty, Milan, Loewenstein, Man-

dyczewski, Skałkowski, Skrzyński Adam, Szelski, Szeptycki, Weigel.

Do komisji gospodarstwa krajowego: Czecz, Data, Dzieduszycki Klemens, Gorayski, Hupka, Kraiński Wincenty, Klemensiewicz, Krzysztofowicz, Puzyna Julian, Potocki Roman, Romanowicz, Sanguszko, Stadnicki Stanisław, Schnell, Teodorowicz, Vivien, Wiśniewski, Wodzicki.

Do komisji drogowej: Bernadzikowski, Borkowski, Czecz, Gniewosz. Gnoiński, Jędrzejowicz Stanisław, Męciński, Michałowski Józef, Niezabitowski Witold Ochrymowicz, Olpiński, Romer, Sala, Skrzyński Zdzisław, Starzyński, Szwed, Torosiewicz Emil, Urbański, Wiśniewski.

Do komisji sanitarnej: Bernadzikowski, Czaykowski Władysław, Gołuchowski, Jabłoński, Jakliński, Jordan, Krzysztofowicz, Mandyczewski, Olpiński, Trzeciecki.

Do komisji kolejowej: Bednarski, Binder, Jakliński, Korytowski, Lubomirski, Małachowski, Męciński, Osuchowski, Potocki Andrzej, Rapoport, Sękowski, Skrzyński Zdzisław, Vivien, Weigel, Zaleski.

Marszałek. Obecnie upraszam, by komisye zechciały ukonstytuować; Zarazem, aby dać komisji budżetowej i komisji kolejowej czasu celem załatwienia, tych wniosków i przedłożeń, które zostały im przekazane z poleceniem zdania sprawy na dzisiejszem posiedzeniu, odraczam posiedzenie na jedną godzinę to znaczy do godziny 1 minut 15.

Proszę, by komisye zechciały potem podać zezwolenie ukonstytuowania się, a komisya budżetowa i kolejowa, by zechciały przyjść z warunkami im przekazanymi.

Odraczam posiedzenie na godzinę.

Przerwa posiedzenia o godz. 12 minut 15, w południe.

Po przerwie. Godzina 1 minut 55 z południa.

Marszałek. Posiedzenie przerwane otwieram na nowo.

Komisye ukonstytuowały się w ten sposób.

Budżetowa: przewod. p. Dunajewski zastępca przewod. p. Badeni Kazimierz, II. zast. przewod. p. Abrahamowicz, sekretarz p. Scipio, sekretarz II. p. Paszkowski.

Administracyjna: przewod. p. Koziębrodzki. I. zast. przew. p. Szeptycki, II. zastępca przewodniczącego p. Wodzicki, sekretarzami p. p. Sozański, Trzeciecki.

Gminna: Przewodniczący p. Jaworski, zastępca przewod. p. Zaleski, sekretarzami p. p. Górski, Merunowicz.

Szkolna: Przewodniczący p. Czartoryski, I. zast. przewod. p. St. Tarnowski, II. zastęp. przewodniczącego p. Zoll, sekretarzami p. p. Rayski, Wachnianin.

Petycyjna: Przewodniczący p. Klemensiewicz, zast. przew. p. Dzeduszycki Karol sekretarzami p. p. Michalski, Żardecki.

Prawnicza: Przewod. p. Zoll, zast. przew. p. Weigel, sekretarz p. Klemensiewicz.

Przemysłowa: Przewod. p. Weigel, zast. przew. p. Czecz. sekret. p. Zardecki.

Bankowa: Przewod. p. Krański Wł., zast. przew. p. Mandyczewski, sekretarz p. Binder.

Solna: Przewod. p. Mandyczewski, zast. przewod. Dzeduszycki Klemens, sekretarz p. Górka.

Podatkowa: Przewodniczący: p. Abrahamowicz, zast. przew. p. Weigel, sekretarz p. Loewenstein.

Gospodarstwa krajowego: Przewod. p. Sanguszko, I. zastępca przewod. p. Gorayski, II. zast. przewod. p. Stadnicki Stanisław, sekretarzami p. p. Hupka, Schnell.

Drogowa: Przewodniczący p. Męciński, I. zast. przewod. p. Sala II. zast. przewod. p. Urbański, sekretarz p. Starzyński.

Sanitarna: Przewodniczący p. Jordan, zastępca przewod. p. Gołuchowski, sekretarz p. Jakliński.

Kolejowa: Przewodniczący p. Zaleski, zastępca przewod. p. Męciński, sekretarz p. Jakliński.

Ukonstytuowały się więc wszystkie komisje, z wyjątkiem komisji górniczej, która się jeszcze nie ukonstytuowała, a którą do tego wzywam.

Przystępujemy teraz do dalszego porządku dziennego.

Następuje: Sprawozdanie komisji budżetowej o prowizoryum budżetowem na pierwsze 3 miesiące 1900 roku.

Sprawozdawca p. Skalkowski ma głos.

P. Dr. Skalkowski. Komisja budżetowa znajduje się w podobnym położeniu, co przed rokiem. Właśnie 30, grudnia 1898 był także Wysokiemu Sejmowi przedłożony ustny referat komisji budżetowej o prowizoryum, które jednakże wówczas rozciągało się na 6 miesięcy; tym razem na 3 miesiące i tak też komisja budżetowa proponuje.

Zresztą wnioski komisyjne są zgodne z wnioskami Wydziału krajowego i tylko pod względem stylizacji skreślono cokolwiek dla wyraźnego przedstawienia rzeczy.

Wnioski komisji opiewają, jak następuje (czyta):

Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1900 na podstawie budżetu na rok 1899

uchwalonego, a to w czasie od 1. stycznia do 31. marca 1900 r.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do państwowych podatków bezpośrednich, w czasie od 1. stycznia do 31. marca 1900 r. mianowicie:

a) dodatku do podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatku od domów od podatku domowo-czynszowego uwolnionych, w wysokości 60 groszy (halerzy) od każdej korony przypisanej do poboru należności podatkowej; dodatek ten jednak w mieście Krakowie, tudzież powiatach krakowskim i chrzanowskim, tylko w wysokości 49 groszy (halerzy) od każdej korony pobieranym być ma;

b) dodatku do wszelkich państwowych podatków osobistych, zapowiedzianych ustawą z 25. października 1896. Nr. 220. Dz. pr. p. z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego w wysokości 66 groszy (halerzy) od każdej korony, przypisanej do poboru należności podatkowej; w mieście Krakowie jednak, tudzież powiatach krakowskim i chrzanowskim, dodatek ten tylko w wysokości 55 groszy (halerzy) od każdej korony pobieranym będzie.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

Do głosu zapisany p. Okuniewski. Udziela mu głos.

P. Okuniewski. Peredowsim muszu prosyty Was Panowe towarzyszi proszczinia, szczo budu tychsze howoryty, bom perestudywyszyś zachryp.

IZ stanowska moho opozycyjnoho w sim Sojmi polskim, pardon hałyckim, ja protywlus przedłożenij prowizorji budżetowej ne tilko z pryczyny, szczo ne maju dowirja do ruk rozporządżucznych tut hriszmy krajewymy, ale protywlus hołowno sij prowizoryi czerez zaproponowane pidwyższenie podatkiw w sim roci z 60 na 65 krajcariw wid hruntowoho i czynszowoho, a z 66 na 72 krajcariw wid zarobkowoho. Zahalna bidnist, zahalnyj ekonomicznyj zastij a nawit nužda w kraju wymahajut po mojij hadci radsze znyżenia a neto pidwyższenia podatkiw.

Emigracya pro kotru p. Namistnyk zabuw zhadaty w swojij promowi je dokazom, szczo narid nasz, newydiaczy tut możnosty wyhodowania swoho pokolinia — utikaje z widsy, dajuczy tym dokaz, szczo win ne to ne w syli uže teperiszni płatyty podatki a ne to jeszcze wyżsi. Ja pereswidczyenj, szczo jesly choczcemo wyhnaty jeszcze bilszi masy narodu z Hałyczyny, to pidwyżsajmo tilko dalsze podatki.

Marszałek. Przepraszam Panów, proszę o ucieszenie, aby mi dać możność słyszeć

nowcę, który głośno mówić nie może, a którego w tej chwili absolutnie słyszeć nie mogą.

Tu dywnym dywom opodatkowania w sji prowizorii proponowano nawet ne riwnomirne. Podatok zaribnyka i promysłowcia proponuje sia o 6 kr. wyżsij, jak podatok wid zemli i domu. Dozwolte otże Panowe, szczo na pidstawy wykaziw, kotri w Dumy derżawnoj predloženo, wyskažu tut kilka uwah szczożyšte sami prowiryły na jaku fatalnu dorohu wstujapajemo pidwyższajuczuy teper wyższe podatok zarobkowuj jak hruntowuj i domowo-czynszowuj. Proszu Paniw za 10 poslidnych lit wzris import zahranycznoho zbiža do Awstrii z 18 miljoniw na 82 7 miljony — export, że naszoho awstrijskoho zbiža zmaliw za toj iz 106 milioniw na 65 milioniw zł. Poriwnawszy otże prywiz (import) czużoho zbiža do Awstrii za 82 miliony z wywozom (exportem) 65 milioniw pokazuje sia, na nekorist naszu minus 17 6 milioniw tak, szczo bilans handlowuj ci-toj derżawy awstrijskoj w zbiżu, kotryj buw do nedawna aktywnyj, wykazuje teper minus na zwyż 17 milioniw.

Export awstrijskoj chudoby (Schlachtvieh) i bezroh kotryj wynosyw szcze 1894 r. 83 miljoniw upaw do tamtoho roku na 23 miljony a osobenno export bezroh upaw z 485.000 sztuk na 13.000. Smisznu prosto cyfru bezroh my wyeksportowały za hrancyju nimecku, bo ledwy 32 sztuk. Tak to widbywaje sia na nas ta pryjažn w tryderżawnim sojuzi z Prusamy, kotri wykudajut teper z swoich mež slawiańskoho robitnyka, samych maszyn swoich exportujut do odnoi Hałyczyny za 30 milioniw na rik, a prypysy swoi weterynarijni wzhladom naszoi chudoby zaostryły tak, szczo my były w syli wywesty do Nimeczczyny wseho 32 sztuk bezroh! Rezultat toho znyženia bilansu naszoho exportu a pobilszenia zahranycznoho importu je toj, szczo skonstatowano wże wi wsich centralnych misciach u Widni, szczo Awstria perechodyt' teper riszczu z agrarnoj derżawy na industrialnu, a dohowory z Nimeczczynuju, Belgijeju i Szwajcarjeju z 891 r., kotri otworyły nibyto dla naszeho zbiža bilnsi prostory z 131 milionnow ludnostew industriji, bo ludnist widbyłyš na nas w toj fatalnjj sposib, szczo wsi ti pohranyczni derżawy zallały nas swoimy industrialnymy wyrobamy zrobyły majže nemožlywym istnowanie awstrijskomu promysłowcewu a tymczasom nasze zanedbane osłabnene rilnyctwo ne potrafly sprodukowaty nawet tilko zbiža, szczo by wykarmyły kraj tak, szczo treba buło jeszcze wwesty do Awstrii za 17 milioniw czużoho zbiža. Tak to my wyszły na tryderżawnij sojuzi, tak wyszłyšmo z pryjažnymy torhowelnymy dohoworamy z Nimeczczynuju, kotra nawet teper ne soromije sia pošmijaty nad durnymy słabowytymy Awstri-

jakamy drukujuczuy w Berlini ot szczo (perezčytaju Panam dosłowno słowa zboriw starszych kupciw z Berlyna (czyta):

„So stehen wir nicht an, den seit Ende 1894 unverkennbar eingetretenen Aufschwung der Industrie und des Handels zum grossen Theile auf die Handelsverträge zurückzuführen und müssen wir nach wie vor die im Jahre 1891 begonnene Handelsvertragspolitik des Deutschen Reiches als eine durchaus segensreiche bezeichnen“.

A z Wrocławia „Handelskammer“ horyt' najwyrażnijsze z r. 1895 (czyta):

„Der Handelsvertrag mit Oesterreich Ungarn trägt allen entsprächen, die man bezüglich dieser Beziehungen an einen solchen machen kann, voll Rechnung“.

Proszu Paniw, ta nasza prijazna związ z Nimeczczynuju doprowadyła do toho, szczo my nasze derewo do Hamburga musymo wezty czerez Odessu i Gibraltar, dowęła do toho, szczo import maszyn samych rilnychych do Hałyczyny zaberaje u nas — jak užem skazaw — do 30 milioniw bidnoho rilnychoho hrosza a za to ne majem niczo, jak chiba to, szczo Berlin promostywszy wže sobi torhowelnu dorohu czerez Lwiw do Konstanytopola mohuczmy ramenamy ta žmeniamy siahaje teper na wschid až do Bagdadu a my?! Požal sia Bože szczo my! Tiahajemo sia tuť za wołosia za sprawy jazykowi. Ne daj Boh „uroric' coš na korzyść Rusinów z rozporządzeń jazykowych“.

W okruh nas kipyt žytie, wełyki derżawy zaberajut sia świt na nowo diłyty, szczo b maty zbut dla pomiszczenia płodiw swojeji produkcii narodnoi, czy ne powynno se buty i dla nas mohuczmy zarywom wchopyty po pid ramena i naszu bidnu produkciju krajewu, naszu bidnu industriju otworyty dla prostory chaty na najblyžszzj susidnjj Wschid oczywysto ne z chytrym Nimcem ake bez neho a nawit protiwn neho! Nimec wže wyperaje nas nawit z Rumunii i Bułharii a Dnistar nasz Prut i Boh, szczo wid wiku až prosiat sia. szczo b' na płęczach swoich za durno ponesty płody naszych pylnych ruk — ne sam syryj materiał — tam do ludej z kotrymy my szcze konkurenciju wyderžaty hodni — plynut sobi — plynut do Czornocho Moria, nesuczuy z soboju chiba šlozy i skorb temnoho, zatupilocho narodu z jeho nezriaczymy prowidnykamy.

My w taku to poru pidwyższujemo szczo podatok zarobkowuj z 66 kr. na 72 kr. i ne wydym nawet toho, szczo nawet Uhry wže roblat wsio, szczo by dla swoho promysłu otworyty dorohy do nas swoimy taryfamy kolijowymy i subwencijamy promysłu hotowi udusyty ledwe proziriajuczuj promysł krajewuj.

Panowe, mene ne perestraszalyb szcze

ti grajczary, ale ta ślipota Reprezentacyi naszoj hałyckoi, kotra ne baczyt nawet de smert kraju, a hde życie.

Panowe, Wyż ne w syli wże powernuty kołesa historycznoho i kulturnoho rozwoju nazad, kotre zwiazawszy nasz kraj z Austrijeju każe mu nesty i konsekwencyi seho perestroju seredno-ewropejskoi derżawy z agrarnoi na industrialnu, wy ne w syli wże zaperty Wschodu pered czużym zbiżem, koły u nas jeho o 17 milioniw mensze rodyt sia, jak treba dla wyżywienia awstrijskich narodiw, wy ne zderżyte i toho, szczo z otworenim sybirskeji żeliznicy zbiże zahranyczne jeszczepodeszewije i jakżeż nam suprotiw toho jeszczedalsze dawaty sia obdarowaty exportom naszoho zbiża i chudoby nibyto do Nimciw a na dili widdawaty sebe w ekonomicznu newolu Berlinu i zamykaty pry tim dorohu tudy, kudy wże ukazuje same wideńskie kuppetwo, hde za dopust importu deszewoho zbiża mohłybyśmo zdobuty nad prostoroniemy nad Czornym Morem szeroki Rynki dla płodiw i pracy naszych ludej.

Ale do toho my musymo naszn industrju pidperty a ne opodatkuwaty szcze bil-sze jak do teper.

To zahalni, a teper do naszoj hałyckoj polityki: Ne dosyt' szczo my pidwyższajemo zakonom podatki, posłuchajte Panowe jak to wykonujut waszi uriadnyki toj podatkowij zakon: Ne dawno pryjšzy do mene mełnyky z pid Obertyna z zarywom włastej centralnych, szczo by wypowniały blankiety szczo do żadob i potreb młynarstwa w Hałyczyni, buły tam pytania, jakich zmin i postanow zakonnych potrebujut', szczo by młynarstwo hałyckie trocha piszło na pered ne upadało a rozwywałoś.

W toj chwyli koły ti centralni własty pokazujut choť przynaku opiki naszoho młynarstwa dowiduju sia o ślidujuszczym fakti. Oto bidnyj oden mełnyk w Rakiwciu pid Obertynem poważyw sia hołosuwaty tak jak hromada ne pan Starosta. A mełnyk toj do toi pory płatyw podatok 9 zł. 18 ct., 9 zł. 22 ct. tak szczo podatok zarobkowij czerez 10 poślidnych lit ne perewyższaw kwoty 10 zł. W 1897 roci inspektor kłyce jeho i py-taje naszoho melnyka czy win hołosował „z Rżadem czy z księdzem“ win każe: „tak jak lude“. „Tak!“ każe pan inspektor i hrym nasz melnyk distaje na rik 1897 pidwyższenyj podatok o 14 zł. To sut' ćwitki naszoj krajewoi opiki nad promysłom i wy moi Panowe pewno na powiryłyby, jeslyby ja Wam tut' ne buw w syli zadokumentowaty publicznym dokumentom. A to hłańte (tu pokazuje p. Okuniewski urzędowy dokument). Pan Namistnyk zhadaw pro „uobywatelenje uriadnykiw“. My z radostiju wytałybyśmo to jeslyby to buła prawda ale my Rusyny w uriadnyku

hałyckim politycznym, skorsze woroha, hno-bytela i tomytela praw narodnych naszych jak prijatela naszojo wydity musymo, a Jej Bohu z naszoj wyny. Koły my żałujemo sia na nadużytia tych paniw to u pp. sowitnykiw lwiwskich, kotri pryjzidiat ni byto na ślidztwo protyw uriadnykiw powitowych sejczas jawlaje sia w duszi jakaś specyalna moral: broń-nić urzędników“ i zatachlowaty prawdu. Tam-toho roku koły ja pidnis sprawu buwshoho komisaria kasy oszczadnocy p. Piwockoho to p. Namistnyk widpowił szczo to najzacniejszy urzędnyk, a posłuchajte Panowe szczo to pryjšzy do meni seho roku dowidaty pro sposib perewodżenia ślidstwa czerez toho pana sowitnyka.

Pryjchaw win na ślidztwo do Horod-enki, szczo dochodyty neprawylnošej wyborczych pidczas sejmowych wyboriw. Wchodyt świaszczennyk Chojnacki z Harasymowa pokłykanyj w protesti na świdka. Pan Radca widwertuje sia w tij chwyli do wikna, a tymczasom prystupajut w timże pokoju do świaszczennyka Chojnackoho pan Starosta i komisar i zakłyrajut: „Księżę nie ró b nas nieszczęśliwemi“. Pan Radca tymczasom bubnyw palciami w wikno i udaje szczo niczo ne czuje, aż jak zmirkował, szczo dobrodusznyj świaszczennyk wże piddaw sia zakłyraniam p. Starosty i komisaria prystupuje niby do dili — i oczywdno — „wszystko w porząku — urzędnycy polityczni nie nie winni“ To nasza uriadowa prawda! Tak wyhladaje na dili to uobywatelenie urzędnyków politycznych.

Skazaw ja tu o industrii o tim braku opiki a nawet zlij woli tak zi storony zakonodacyjnych naszych tił jak i uriadnykiw naszych ale jabym ne buw sprawedywyj, jeslybym skazaw, szczo take traktowanie widnosyt sia do wsiakoho promysłu bez wyniatku protywno je odna hałuż hałyckoho promysłu o kotru i Wy i Waszi uriadnyki duże teplu obajut. (Głosy: wódka). Tak je nożyci oby-wajut sia „Wódka“ to toj bohohodnyj produkt — nektar hałyckich bohiw, kotryj diznaje wsestononni opiki. Nawit w nowim predło-żeniu zakona derżawnoho t. z. „Ueberweisungs-gesetz“ taki prymirom mistiat sia priwileji toho szczaslywoho napytku: Koły hori-wku używaje do ciłiw promysłowych abo chemicznych, koły jeji używaje sia do pry-miszki w likerki, rumi, wyni, abo jak każe zakon „zum Kochen, Heitzen, Beleuchtung“ za toje za taku horiwku wże podatku ne płatyt' sia, tak samo ne płatyt' sia podatku za alkohol przynaczenyj na export, to odna pri-wileja alkoholu. Ale ba ne dosy na tim, w §. 7. des Ueberweisungs-gesetzes skazane, szczo jesly kto produkuje alkoholu do 4 he-ktolitry denno, toj distaje wid derżawy —

otże z tych bidnych podatkových chłopskych hroszej po 4 zł. za hektoliter, kto produkuje mensze jak 2 hektolitry denno, toj distaje tytułom bonifikacji za koždy hektoliter alkoholu po 5 zł. Panowe, szczo se je? Czy se ne proste hrablenie kasy derżawnoi w korist obszarnykiw rozpojuczyczych alkohołom masy narodni?! I za szczo to włast' derżawna zhodyła sia na taku monstrualnu priwileju producentiw horiwki?! Na taki tysiaczi bonifikacij horiwczanych chto tut' prowirynt, szczo tut' dijało sia z czystymy rukamy, szczo tut' ne prodano za horiwczani bonifikaciji prawa bidnoho narodu!? Tak Wy czeskym i nimeckym Zuckerbaronom dały za swoi bonifikaciji premii exportowi za wywiz cukru — a szczo kraj za to distaw?

Panowe! w Waszych że rukach sud'ba kraju, bo czeje w parlamenti ne perehołusuje Was 60ty Okuniewskij ze swojeju partjeju „zwei Mann stark“, ale Wy se możete zrobyty to koły suspilnist baczyt', szczo dla szewcia z Uhnova dla promysłu bidnoho domasznoho nema pilhy, nema nawit zwilnenia wid podatku, bo p. inspektor toho ne chce, to szczož musyt' podumaty sobi toj bidnyj chłop, toj bidnyj promysłowec, koły win baczyt', szczo horiwka ne łysz wilna wid podatku, ale szczo pan fasuje szcze hroszi z kasy cisarskoj za to, szczo nawaryw sywuchu a z neho za te pošlidnu sukmanu ekzekutor z žertki tiahne.

Suprotyw toho ne mohnu zhodyty sia z pohladom komisji i p. Marszałka, szczo my ne majemo inszoho wychodu z nynisznoi krytycznoi chwyli, jak łysz pidwyższyty podatki. Jabym w zahali tut' skazaw, szczo pan Marszałok pozwalaje sobi za bohato suggestiji w sij Wysokij Pałati, w kotrij win poklykanyj tilko do prowadu a ne do pređskazuwanja jak maje Pałata jakuś sprawu na pered risyzy. To zowsim do Marszałka ne należyť suggestyjonaty napered Sojm, szczo najlpsze bude po jeho hadci pidwyższyty podatki a ne zatihnuty pożyczku, bo to należyť do komisiji budżetowij i do Pałaty a ne do Marszałka.

Znajemo szczo uže w sim roci szczo sliduje tj. 1900 widstupaje derżawa krajom na pidmohnu ich finansiw znacznu czast swoich konsumcyjnych podatkiw wid horiwki znajem otże, szczo momentalnyj nasz deficit budżetowij znajde cikłowyte pokrytie w tim nowim žereli dochodowim — takij, deficit chwyłewyj łeksze krajewy pokryty pożyczkow jak siahaty widrazu do tak znacznoho pidwyżsenja podatkiw, Proszu Paniw, jesłyby toj deficit maw powtarjaty sia z roku na rik skazawbym szczo Marszałok nakydujuczij tut nam swoju hadku maje racju, bo żadna poriadna gospodarka ne sterpyt szczoricznoho

zatihania dowhiw na pokrytia administracyjnych wydatkiw, ale tak sprawa ne stoit, my szczo roku ne majemo zatihaty pożyczki, protywno sut pryobiciani sredstwa dochodu, a skoro tak je, to misto pidwyższyty dodatki możemo raz pożyczyty, chwyłewyj deficit pokryty, a ne natiahaty struny, kotra trochi uže teper ne pukaje.

Chwalu sobi za te szczo Wydił krajewyj perewiw uže dekudy redukcju naszoho budżetu i zasterihaju sobi pid tym wzhladom jeszczu słowo pry specijalnim budżeti.

Teper stoit pered namy zahalnyj pro-wizorycznyj budżet'

Proszu Paniw: upoważnyty majem Wydił krajewyj do robłenia wydatkiw takich jak były w r. 1899. Ti wydatki nachodyły odnak pokrytie w 60 krajcarach a ne 65 wzhladno 72 krajcarach. Teper my upoważnijemo Wydił krajewyj szczo by robyw ti sami wydatki szczo tamtoho roku. Wydił krajewyj domahaje sia bilsze hroszej. Jak že se? (hr. Potocki: rezerwy Kasowe).

Po tych uwahah zahalnych moich pozwolte Panowe widpowisty kilkoma słowamy na wczerasznu promowu p. Namistnyka. Ne budu rozťahaw sia bo pora spiznena i tomu poruszu łysz kilka spraw. Zaznaczuju szczo nas ruskich posliw duže se ne myło wrażyło szczo p. Namistnyk tak dowho promawlawszij o wsim i wsia, szczo až jemu samomu i to słuszno wydało sia szczo win referent budżetowij, ale ne reprezentant korony, a mymo toho ne zhađaw ani odnym słowom o duže ważnim dla nas masowim ruchu ó ruchu emigracyjnim.

Otóż hodvlo sia skazaty chot sliwce jakie dumaje na buduszcze zanymaty c. k. prawytelstwo stanowysko suprotiw seho pytania. Czy wsia akcija naszych starostiw maje jak i do teper ohranyczaty sia łysz na wydawanju i zaderżowaniu, paszportiw czy może czej szczo ynszoho prydumało w tim wzhladi nasze prawytelstwo.

Czy ne zmyłoserdyłoby sia c. k. prawytelstwo koły uže ne za dla ludej to za dla nawiazania torhowelnych znosyn wysłaty chot' o dyn, dwa korabli do Kanady? Za dla žydku jakošo w Smyrni szczo handluje tam sirnykamy nawiduje sia majze szczo roku tuda austrijska flota wojenna ale dla 20.000 ruskich chłopiw nema korabla. I szczož pomožuť potom platoniczni zitchania ministra spraw zahranychnych p. Gołuchowskoho za kolonialnow politykow koły w kraju ne ma nawit u Namisnyka pocztia dla swoich ho-rożan dla 20.000 chłopiw szczo wyemigrowaly do Ameryki i dla ynszoi derżawy dalyby uže dawno powid do wmiszania sia w tamti sprawy w interesi ochorony własnych piddanych.

Howoryw pan Namistnyk takōż pro szkilnyctwo. Dnewnyki ruski donesły nedawno szczo Rada szkilna organizujuczny nowi szkōły zabuwaje wid jakohoś czasu howoryty w dekreti o tim czy to maje buty szkōła polska czy ruska. Wykazaw ja uże tamtoho roku, jak to sotky ruskych szkil pereminyła wże koby zdorowa Rada szkilna kr. potajno na polski tomuż ruski staje narid i znaje czym to pachne jesly i w dekreti o tim sia promowczaje. Doprosyłyśmo sia z bidoju szczo zasnowano gimnazju w Kołomyi. Otōż p. Dyrektor polskoi gimnazii meszkaje tam w pysznych apartamentach a rusku gimnaziu koło kloaki umistyły.

W odnij komnati i gabinet naturalistycznyj i komnatu dla uczytiw i klasa dla chłopciw. A zapachi z widchopkiw taki szczo hodi wytrymaty, chłopci musiat otwyraty wi kna bo wyderżaty hodi — a z nadworu tysne moroz! Dity sydiat w sali w oberrokach.

Howoryw p. Namistnyk pro dobrzy widnosyny kotri chotiwby maty meży Rusynamy i Polakamy. Chocz wiryty w szczyrist jeho sliw, szczoż koły fakta oś jaki: Pyśmo uradowe Kosiwskoho Starosty. Etykieta tj. zwerchna napyś ruska do urjady parochialnoho w Jaworowi...

Paroch otwyraje i czytaje: „do wszytkich urzędów porafialnych jako metrykalnych“ i oczywdo wsio dalsze po polski dalsze druha odezwa pidpysana starostom Bobrzyńskim, „do komitetu parafialnego w Liszni“, otże uże nawit ne sprawa metrykalna pane Namistnyk a dla czohoż p. Starosta Bobrzyński w Drohobyczu do Cz. 28.243/99 używaje jazyka: pyśma polskoho?

Proszu Paniw ti urjady metrykalni kotri p. Namistnyk tamtoho roku wydawaw, szczo to za pohana krutnia?!

My wsi i episkopat nasz znaje duże dobre szczo wedenie metryk u nas ne jest funkcijeju derżawnoju, szczo metryki sut łysz pożyczeni prawytelstwu, (Głosy: tak jest.) szczo prawotelstwo życzyt ich sobi u świaszczennyka dla swoich ciłej, otż ne można skazaty szczo to je poruczenyj zakres diania świaszczennyka, ne można otże w żaden sposib intepretowaty rozp. z 1869 r. o jazyci uradowim polskim w tim dusi jakoby świaszczennyk weduczij metryki buw uriadnykom cisarским i czerez te musiw korespondowaty z Włastiamy po polsku. A tymczasom szczoż Wy Pane Namistnyku skazały? Tak tołkowaty prawa ne można i kto tak z namy neszczyro postupuje, toj zhodu w kraju ne wszczepyt’.

Choczete Panowe dijestno utorowaty dorohu do zhody, a do toho musymo koneć kinciw jakoś dijty bo pokazuje sia z Czechamy i Nimciamy szczo żywyj narid zjysty

sia ne dast, to musyt’ szczyro i szczyro z neprawnych zaniatyh praw popustyty a ne tak jak kosiwski Starosta: na zwerch kowerta ruska, a w seređyni: „do urzędu parafialnego jako metrykalnego!“

Panowe! Zawdiaki prozłosływosty Waszych Grocholskich i Ziemiałkowskich z 60 rokiw Wy zdobyłyśte sobi wnutrisznej jazyk polskij, zdobyłyśte w ciłym kraju Radu szkilnu krajewu, a vse pid firmoju autonomii krajewoi, sehodnia jasno wsiakomu szczo autonomia ta krajewa to fikcija. Ilde jakim werstwom ba cilij narodnosty ruski pid tow autonomiju hirsze i tiazsze żyty jak buło pered autonomijeju. Samouprawu osiahnuw ne kraj, ne narid a odna kasta i ta prawyt nemyłosernu usim w kraju. Za najmenszoju odrobynoju prawa, za kożdu bukww rusku kažete nam pomymo zakoniw kažete nam procesuwaty sia do Najwyższych Włastej. Pan Namistnyk upewniaje nas wsich, szczo win żadaje zhody i bude nastojuwaty na tim szczo pidwładni mu organa widzywały sia do rusyniw po rusku, a p. Starosta Bobrzyński z Drohobycza śmije sia z toho w kułak — win robyt swoje.

Komuż tut wiryty?

Abo naszi hromady!

Wid kilka to rokiw żałujeteś tut Panowe na neprawylnostry uradowania rad i zwerchnostej hromadzkyh a wysnowok z toho jazyk?

W misto usunuty raz na wsehda korupciju, kotru Wy sami czerez wybory wnosyte w hromadu, Wy zmahajeteś wsima sylamy wyzyskaty to zło na swoju kastowu korist zhobyty do reszty swobodu hromudzku, a zawesty swoich mandatoriw hromadzkyh.

Do toho to zmiriaje projekt JE. Dunajewskoho o wijtach okružnych.

Pane Namistnyku. Jesly w zahali zchoczete złomaty do reszty wiru w sebe i pidkopaty jaku taku prychnist ruskoho narodu, do sebe i awstrijskoho prawytelstwa, to łysz przydit na ślidujuczcu sesiju zi swoim projektom o okružnych hromadach.

Wże zrobyw Sojm z samouprawy powitowo w r. 1866 prostu mizernu farsu, potołocznyw tam prawa robuczoho narodu zmajoryzowawszy na wsehda seła panom i żydom §. 8 zakonu o radach powitowych a teper berit sia jeszcze do hromady!

Jesly choczete ubyty wże resztki żywoho szczo żytia, to zaprowad’te tych mandatoriw, piddajte do reszty chłopca pid bezposelednu włast’ obszarnykiw a wtohdy pewno wże ne budete maty agitatoriw protiw sebe, vse bude spokijno jak na cmyntary!

De inde leżyto zło i o tym choczete teper skazaty.

De łyszeń narid rozbudzenyj proświtow w swojej świdomosty chce pozbutyś swoich piawok i chruniw, to chto stoit po storoni toji korrupcii, kto czerez 3 roki i bilsze protiahaje wybory? Pan starosta!

W seli Dubki horodeńskoho powitu wnesły selane protiwn neprawnoho wyboru pyjaka wijta protest. Szist' rokiw derżył pan komisar akta wyborczy pid kluczem a wijt staryj uriaduje aż wymerły dawnii 12-litnii radni bez wyboru i p. starosta czy komisar ne peredkładajuczy do Namistnyctwa aktiw wyberaje po 12 rokach nowu radu. W druhim seli Wikni, 12 rokiw prawyt' sełom p. Cieńskij a protest znou 6 rokiw pid kluczem!

W śniatyńskim powitu grasuje wid kilkokoch rokiw zwistnyj chesno bakcył korrupcyjnyj z Chołojewa, p. Jaworczykowskij ponad wsiaki poniatia. Pry słabosty starosty robył' sej pan komisar szczo chce.

W marti 1898 roku riszyło Namisnyctwo protest hromadian Trijci w korist' tych hromadian. Wid blysko 2 lit ne chce p. Jaworczykowskij doruczyty ludem seho protestu.

Tak samo ne załahodżena sprawa w Zawalu wid maja 1898.

Tak samo w Orelcy zakazaw powidomlaty protestujuczych o rezultati protestu każuczy, szczo se ricz „własty autonomicznoi“.

Pry dochodżeniach w naślidok protestiw ne peresłuchuje sej p. komisar świdkiw, aże storonu protywnu i w toj sposib fałszuje stan riczej.

Tu jest gangrena, szczo prawdy nikoly ne znajduť ti, szczo sut' u spodi — toho Pane Namisnyku wypeczit raka!

Ja zwertaw dalsze i na se uwahu u Widny, szczo starosty notorycznych wijtiw złodijiw, kotri łysz ochotno idut pry wyborach na ruku starosti do dekorowania Namistnyctwu predložyły i p. Namisnyk dijsno takych złodijiw do dekorowania swomu Monarsi predložyw. Tak jest pane namisnyku, ja w tij interpelaciji fakta nawiw, teper świżi, szczo prychođiat. Oto udekorowałyšte świżo wijta z Jasenowa horodeńskoho powitu a teper czuje sia Wydił powitowyj horodeńskij sponukanyj zadla złodijstw seho udekorowanoho pana wijta zasuspendowaty.

Ot hde korrupcia, i chto jeji sije!

Tut treba wliżty i wypeczy gangrynu, szczo sijut Waszi komisari ta starosty pry wyborach a ne zawodyty pańskych Mandatoriw!

Ja skińczyw i zajawłaju jeszcze raz, szczo nedowirajuczy Wam, budu hołosuwaty protiwn prowizorii budżetowi.

Marszałek. Zapisany do głosu p. Bernadzikowski ma głos.

P. Bernadzikowski. Zbyt krótki czas, jaki nam przeznaczono na obrady sejmowe dzięki rozluźnieniu się stosunków parlamentarnych w Wiedniu i zgrzytu machiny państwowej, nie pozwalającego się zająć pracą na polu gospodarstwa poszczególnych krajów sprawił, że Sejm galicyjski stanął na stanowisku maszynki, którą sprowadzono po to na dwa dni do Lwowa. aby wybiła stempel autonomiczny na prowizoryum budżetowem.

Pięknych czasów w ogóle dożyliśmy w państwie dla którego reprezentacya nasza w Wiedniu stara się i pracuje, aby mu zapewnić w przyszłości mocarstwowe stanowisko wobec innych państw kontynentu.

Krótkość czasu, jak powiedziałem wytrąca możność reprezentacyi naszej pozbycia się owej gorączki, cechującej wszelką pracę, którą trzeba na poczekaniu załatwić.

Do omówienia budżetu i do zdania sobie sprawy z tych cyfr, jakie nam w projekcie preliminarza na rok 1900 Wydział krajowy przedkłada, zupełnie nie zabieram się. Jestto w obecnej chwili pobożnem życzeniem podnieść, te wszystkie momenty, jakie dziś w kraju się pojawiają i przedstawić cały jego smutny stan pod względem ekonomicznym.

Na ostatniej sesji sejmowej uchwalono, aby Wydział krajowy poczynił jak najdalej idące oszczędności, celem zapewnienia równowagi budżetowej. I oto widzimy z jednej strony w projekcie preliminarza podobne okrojenie wydatków na niekorzyść nadzwyczaj aktualnych spraw, a z drugiej strony podniesieniem stopy dodatków do niebywałej wysokości.

O stanie finansów kraju, jaki dziś istnieje o tych trudnościach budżetowych, jakie zapanowały od 2 lat, słyszeliśmy z różnych stron i to jeszcze w latach tłustych, że użyję słów p. Namiestnika, ale podnoszono je tylko teoretycznie i nawoływano do przezorności aby uniknąć ewentualnego deficytu. Lecz na tem nawoływaniu, na tych wzmiankach teoretycznych poprzestawano a tymczasem spełniło się znaczenie znanego przysłowia: Ocknął się Holofernes, kiedy Judyt przyszła.

↓ Dziś stoimy wobec faktycznego deficytu budżetowego, bo panowie przyznają, że okrojenia wydatków, które są konieczne, a podnoszenia dodatków do niebywałej wysokości, aby tylko uniknąć zaciągnięcia pożyczki, nie inaczej jak deficytem nazwać musimy.

Odzywało się tu wiele głosów, w ubiegłych latach tak tu w tej Wysokiej Izbie jak i w kraju nawołujących do wyszukania od-

powiedniego źródła dochodów, któreby zapewniło funduszowi krajowemu odpowiednie fundusze bez nakładania dodatków na ludność, która pod ciężarem dodatków gminnych, powiatowych, konkurencyjnych i krajowych a wreszcie pod ciężarem klęsk elementarnych się ugina.

Wszak było rzeczą Wysokiego Rządu, aby znając bądź co bądź stan finansów naszego kraju, dostarczyć sposobności reprezentacji największego kraju w państwie do obrad, celem omówienia i ustawowego utrwalenia źródła dochodów, któreby dostarczyły odpowiednich funduszków na cele inwestycyjne, na cele nieodzowne.

Rzeczą ba nawet obowiązkiem reprezentacji naszej w Wiedniu było, aby zamiast zajmować się meklerstwem i wielką polityką, która już bokiem wychodzi mieszkańcom kraju, zażądała stanowczo odpowiedniego czasu dla obrad sejmowych.

Padły tu wczoraj przy pewnej sposobności słowa a między nimi i projekt, aby odnieść się do bawiących obecnie reprezentantów Koła polskiego w Wiedniu, celem wywarcia nacisku na Rząd, aby w jak najkrótszym czasie zwołał dalszy ciąg sesji sejmowej i umożliwił dalsze obrady, bardzo ważne ze względu na trudne położenie finansowe naszego kraju.

Już wczoraj uważałem i projekt i motywa projektu tego za niedostateczne, i za nieodpowiednie. Bo proszę Panów, wszak Sejm jako reprezentacja kraju ludności 7-milionowej ma prawo domagać się otwarcia a nie półgębkiem tego, co mu się słusznie należy, ma więc prawo domagać się dalszego ciągu sesji sejmowej, która w dzisiejszych warunkach jest ważniejszą niż kiedykolwiek.

Dlatego też sądzę, że rezolucya, którą zamierzam wnieść w tej Izbie znajdzie odgłos w umysłach wszystkich panów, jeżeli w ogólności sprawa zarządzenia dalszych obrad jest faktycznie aktualną. — Rezolucya ta opiewa: (czyta)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się jak najusilniej c. k. Rząd, aby wobec nadzwyczaj trudnego położenia finansowego kraju, już w ciągu pierwszej połowy miesiąca stycznia przyszłego roku zwołał Sem galicyjski na dalszą sesję“.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Bernadzikowskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Wniosek jest dostatecznie poparty.

P. Bobrzyński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Bobrzyński ma głos.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. dr. Bobrzyński. Nie mogę zostawić bez sprostowania i rzeczowego wyjaśnienia kwe-

sty poruszonej przez p. Okuniewskiego. Odnosi się ona mianowicie do klas paralelnych ruskich przy gimnazyum polskiem w Kołomyi.

Gdybym się trzymał tego stanowiska i tej zasady, iż tworzy się i otwiera szkoła dopiero wówczas, kiedy dla tej szkoły odpowiedni gmach jest wystawiony, to oczywista rzecz, skargi p. Okuniewskiego nie byłyby tu wystąpiły na jaw, ale też i gimnazyum ruskie byłoby w Kołomyi otwarte dopiero w roku 1900., to jest wówczas, kiedy odpowiedni gmach nowy zostanie wystawiony.

Ponieważ jednak u nas gorąca chęć tworzenia szkół i to specjalnie ruskich wyprzedza zwykle możliwość finansową i budowlaną wystawienia gmachu i ponieważ tworzymy szkoły na kilka a nawet więcej lat w lokalnościach donajętych, tak jak to i w Kołomyi się stało, naturalną konsekwencją jest, że mamy bardzo dużo szkół średnich nietylko ruskich ale i polskich pomieszczonych w lokalach nieodpowiednich, tak jak to ma miejsce we Lwowie w gimnazyjach, gdzie pod względem higienicznym i budowlanym panują stosunki bardzo smutne, które są Radzie szkolnej wiadome, ale które nie są rezultatem ani jakiegoś uprzedzenia, ani niechęci, ale są rezultatem tego, że daleko więcej szkół tworzymy, niż jesteśmy w stanie znaleźć dla nich odpowiednie utrzymanie.

Podnoszę to dla tego, ponieważ mowa p. Okuniewskiego jest rezultatem tego, że w pismach ruskich od szeregu miesięcy pojawiają się ciągle w nadzwyczaj przykry i uszczypliwy sposób pisane rzeczy, o których nie przypuszczam, aby mogły być pisane z dobrą wiarą, bo stosunki umieszczenia szkół nie tylko ruskich ale i polskich powszechnie są znane.

Korzystam więc ze sposobności, aby przeciw tej kampanii, która się toczy, stanowczo się zastrzedz i oświadczam, że plany do budowy gimnazyum ruskiego w Kołomyi są wygotowane, że budowa tego gimnazyum wstawiona jest w kredyt na rok przyszły, że z wiosną tego roku budowa się rozpocznie i jak myślę w krótkce ukończoną zostanie.

Co się tyczy szkół ludowych, to jest jeden szczegół potrzebujący wyjaśnienia na zarzut, że w orzeczeniach organizacyjnych nie było powiedziane, jaki jest ich język wykładowy.

Otóż muszę oświadczyć, że w orzeczeniach organizacyjnych szkół, które każdy z panów pewnie miał w ręku, mowy zawsze o tem nie ma, a to dla tego, że w orzeczeniach organizacyjnych określa się warunki prawne i główne prestacje finansowe stron, w miarę tego, jak one i fundusz krajowy do tego się przyczyniają, co do języka nie stro-

ny konkurencyjne, ale gmina jako taka na mocy ustawy z 1867 r. ma prawo orzekać i szkoła przychodzi do skutku na mocy osobnego orzeczenia, które jest niczem innym jak tylko uchwałą właściwej gminy, uchwałą, którą Rada szkolna zatwierdza. Dlatego to w orzeczeniach organizacyjnych zwykle o języku niema wzmianki i z tego żadnych a żadnych wniosków pod względem narodowościowym wyprowadzać nie można.

Marszałek. Głos ma zapisany p. komisarz rządwy.

Komisarz Rządu radca Dworu hr. Łoś. Wysoka Izbo! P. Okuniewski w swoim końcowym przemówieniu powiedział, iż zdarzyło się, że jakieś osoby otrzymały dekoracje za to, że przysłużyły się rzekomo przy wyborach. Ponieważ p. poseł nie wymienił nazwisk a fakt taki nie jest mi znany, bliższych wyjaśnień udzielić nie mogę.

Muszę jednak zaznaczyć z całą stanowczością, że przy przedstawieniu wniosków o najwyższe odznaczenie postępuje się z wszelką możliwą ścisłością i dokładnością, że wszakże żadne zachowanie się przy wyborach tutaj wcale w grę nie wchodzi. Wprawdzie nie jest wykluczonem, że mimo wszelkiej przezorności i ta pomyłka wydarzyć się może, proszę jednak p. Okuniewskiego, ażeby był łaskaw fakt, o którym wspomniał, podać do wiadomości Rządu, (Brawo), a wówczas zarządzi się to, co będzie wskazanem i ewentualnie winnych pociągnięć się do odpowiedzialności.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt nie żąda głosu, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. dr. Skałkowski. Szan. poseł Okuniewski przy wstępie do swojej przemowy zarzucił, że w obecnym projekcie Wydziału krajowego, dotyczącym prowizoryum w odnośnym wniosku komisji jest mowa o jakimś podwyższeniu podatku zarobkowego, względnie dodatków do podatku, i do tego nawiązał swoje wywody o stosunkach przemysłowych i rolniczych, a względnie o potrzebie popierania przemysłu. Otóż muszę zaznaczyć, że wnioski o prowizoryum budżetowem co do wysokości dodatku nic nie zmieniają z tego, co uchwalono w roku zeszłym. Kto z Panów zechciałby przeczytać sobie wnioski zeszłoroczne komisji budżetowej z 30. grudnia 1898. r., znalazłby, że są tam te same cyfry dodatków do podatków wówczas proponowane co dziś, z tą chyba różnicą, że dziś obliczono je na walutę koronową. W zeszłym roku w prowizoryum budżetowem przyjęto 60 ct. od podatków gruntowego, domowo-czynszowego i domowo-klasowego, a 66 od innej kategorii podatków, mianowicie od ogólnozarob-

kowego, który dziś wszedł w miejsce dawniejszego podatku dochodowego. Dlaczego tutaj o 6 centów dodano do podatku zarobkowego, to w swoim czasie było przedmiotem bardzo wyczerpujących rozpraw w komisji, a następnie uwidocznione także w sprawozdaniu komisji i we wnioskach Wydziału krajowego. Ale nie sądzę, ażeby było zadaniem komisji budżetowej, względnie sprawozdawcy, dziś tę sprawę szeroko rozprowadzać, skoro nic stanowczego się nie uchwała tylko wstawia tę samą kwotę, która była w roku zeszłym. Sądzę, że jeżeli p. Okuniewski mniema, iż lepiej postąpić inaczej, tj. 60 ct. na obydwie kategorie podatku wyznaczyć, to będzie dość czasu na to wówczas, kiedy przystąpimy do uchwały stanowczej.

Co się tyczy innych kwestyj, przez p. Okuniewskiego poruszonych, to mniemam, że nie jest to mojem zadaniem na nie szczegółowo odpowiadać, bo sądzę, że poseł ten skorzystał tylko ze sposobności, jaką zwyczaj parlamentarne następują każdemu z posłów przy dyskusji ogólnej nad budżetem, co rozszerzono także na rozprawę o prowizoryach budżetowych. Mianowicie nie myślę odpowiadać ani na wywody o opustach dla gorzelni rolniczych, które jako ogólnie potrzebne dla stosunków naszego kraju są uznane, ani o emigracji, o szkołach również tu odpowiadać trudno. Sądzę jednak, że Panowie doznaliście równie przykrego wrażenia, jak ja, w chwili, kiedy p. Okuniewski mówił o umieszczeniu gimnazjum kołomyjskiego tonem pokrzywdzonego i w tem, co Sejm słusznie uważał jako koncesję dla narodowości ruskiej, czy jako zadatek słusznie należących się praw w każdym razie uchwały o ruskiem gimnazjum kołomyjskiem nie powzięła Izba w duchu nieprzychylnym dla narodowości ruskiej, — p. Okuniewski potrafił znaleźć podstawę do zażaleń. Dlaczego? Oto, że gimnazjum nienależycie umieszczono. Ależ przeszedłszy się po Lwowie, można — jako p. prezydent Rady ogólnej zaznaczył — znaleźć mnóstwo lokalności szkolnych nieodpowiednich, niehygienicznych, a nam nie przyszło nawet do głowy przedstawiać tego jako krzywdę narodową. Dlatego przykro jest słyszeć, że nawet takie fakty, które uchwalono w tym celu, ażeby służyły jako pomost do jak najlepszego porozumienia między obiema narodowościami, posłużyły posłowi za temat do przedstawiania swoich żalów.

Co do przemowy p. Bernadzikowskiego o krótkości sesji sejmowej mogą zapewnić, że komisya budżetowa także jest przejęta tem przekonaniem, iż sesya odpowiedniej długości, wystarczająca do należytego załatwienia spraw krajowych, jest pożądana. Co się tyczy rezolucji jego, nie mam upoważnienia

od komisji, ażeby się oświadczyć jej imieniem. Pozwoliłbym sobie tylko zrobić uwagę osobistą, że oznaczenie terminu kalendarzowego ścisłego w uchwale sejmowej nie byłoby może odpowiednie, ale z myślą samą, ażeby się upomnieć, osobiście się zgadzam.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1900 na podstawie budżetu na rok 1899 uchwalonego, a to w czasie od 1. stycznia do 31. marca 1900 r.

Marszałek. Rozprawa otwarta, Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do wniosku drugiego.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do państwowych podatków bezpośrednich, w czasie od 1. stycznia do 31. marca 1900 r. mianowicie:

a) dodatku do podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatku od domów od podatku domowo-czynszowego uwolnianych, w wysokości 60 groszy (halerzy) od każdej korony przypisanej do doboru należytości podatkowej; dodatek ten jednak w mieście Krakowie, tudzież powiatach krakowskim i chrzanowskim, tylko w wysokości 49 groszy (halerzy) od każdej korony pobieranym być ma;

b) dodatku do wszelkich państwowych podatków osobistych, zapowiedzianych ustawą z 25. października 1896. Nr. 220 Dz. pr. p. z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego w wysokości 66 groszy (halerzy) od każdej korony, przypisanej do poboru należytości podatkowej; w mieście Krakowie jednak, tudzież powiatach krakowskim i chrzanowskim, dodatek ten tylko w wysokości 55 groszy (halerzy) od każdej korony pobieranym będzie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie

żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Pozostała jeszcze rezolucya p. Bernadzikowskiego, która opiewa, jak następuje: (Czyta.)

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się jak najusilniej c. k. Rząd, aby wobec nadzwyczaj trudnego położenia finansowego kraju, już w ciągu pierwszej połowy miesiąca stycznia przyszłego roku zwołał Sejm galicyjski na dłuższą sesję“.

Otwieram rozprawę nad tą poprawką. Czy żąda kto głosu?

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Nie chcę zabierać głosu co do treści samego wniosku, tylko co do terminu zawartego w nim, mam pewne wątpliwości. Wniosek zdąża do tego, ażeby Sejm galicyjski mógł obrady swoje toczyć już w pierwszej połowie miesiąca stycznia. A przecie chodzi o to, ażeby nietylko Sejm nasz mógł obradować dłużej, ale i wszystkie inne. Tymczasem, o ile mnie wiadomo, a jak mi się zdaje — i szan. wnioskodawcy musi to być również wiadomem, z powodu obrad delegacji wspólnych zachodzi pewna trudność jednoczesnych obrad sejmów krajowych.

Jak dotąd, unikano kolizji, jaka wynika stąd, że część posłów sejmowych musi brać udział w delegacjach. Więc uwzględniając to, że prawdopodobnie delegacje właśnie pierwszą połowę stycznia obradami swemi zajmą, pozwolę sobie uczynić poprawkę do wniosku p. Bernadzikowskiego, ażeby w niej zamiast słów od „już“ do „roku“ umieścić słowa „w czasie jak najkrótszym“.

P. Bernadzikowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Bernadzikowski ma głos.

P. Bernadzikowski. Proszę Szan. Panów, ja przeciw poprawce JE. p. Abrahamowicza nie małym do żarzucania, jednakże oznaczenie terminu, „w jaknajkrótszym czasie“ jest tak elastycznym i tak nieokryślonym pojęciem, że faktycznie rząd może zrobić to, wtedy, kiedy mu się będzie podobało. (Wesołość.) Jabym się chętniej zgodził na inną poprawkę do mojego wniosku, ażeby zamiast: „w pierwszej połowie miesiąca stycznia“ było powiedziane: „w ciągu miesiąca stycznia“ tj. zaraz po delegacjach.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Przedewszystkiem podam do poparcia poprawkę p. Abrahamowicza. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna

liczba). Jest popartą dostatecznie. Teraz udzielał głosu p. Romanowiczowi.

P. Romanowicz. Już poprzednio chciałem zapisać się do głosu w chwili, kiedy JE. p. Abrahamowicz powiedział, że my mamy tą uchwałę upomnieć się o to, ażeby i Sejm galicyjski i wszystkie inne obradowały w pierwszej połowie stycznia. Zdaje mi się, że uchwała nasza w ten sposób tłómaczoną być nie może i nie powinna. Nieraz już zdarzało się i Panowie chyba wypadki takie sobie przypominacie, że obradował Sejm galicyjski, a nie obradowały inne, a częściej jeszcze, znacznie częściej zdarzało się, że inne sejmy obradowały, a nasz nie. W roku, który się kończy, Sejm galicyjski zamknęto 20-go któregoś marca, a inne obradowały jeszcze przez cały kwiecień. Dlaczego tak było, tego już nie wiem; ale tak było. Więc nie potrzebujemy się upominać o inne sejmy; te nas nie obchodzą, tylko jedynie i wyłącznie nasz Sejm. A że mamy powody bardzo poważne do upominania się o to, na to chyba wszyscy Panowie, się zgodzicie, wobec sytuacji finansowej i wobec całego szeregu spraw krajowych, które na tem ucierpieć musiałyby, gdyby Sejm nie był w styczniu zwołanym.

Co do samej stylizacji wniosku, to ja bym nie był za tem, ażebyśmy się tu wdawali w takie szczegóły, ażeby podnosić kwestyę współczesnych obrad delegacji i Sejmu, ażeby w naszej uchwale było coś takiego zawarte, coby wykluczało niejako możność współczesnego obradowania.

Bywały wypadki, prawda — rzadkie, że podczas obrad delegacji były obrady sejmowe, a jeżeli są sprawy tu i tam bardzo pilne i nagłe, to zdaje mi się, że fakt taki jest do wytłumaczenia. Ja bym zatem proponował stylizację taką, któraby nie uchylała poprawki p. Abrahamowicza, ponieważ wyrażeniem: „w jak najkrótszym czasie“ daje się większy nacisk tej rzeczy, a JE. p. Abrahamowicz mógł przytem mieć i to na myśli, że w tych wyrazach zawiera się to, iż nam zależy na pośpiechu. Z drugiej strony przyjąłbym także poprawkę p. Bernadzikowskiego i obie połączył, a to dlatego, ażeby uchwała nie była zanadto elastyczna i nie była pozbawiona zupełnie terminu. Dlatego proponuję taką stylizację, „ażeby Sejm“ w jak najkrótszym czasie, a w każdym razie w ciągu miesiąca stycznia mógł obradować dłużej.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Romanowicza zechce rękę podnieść. (Dostateczna-ilość). Jest popartą. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt nie żąda głosu, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Skałkowski.** Już za-

znaczyłem w dyskusji ogólnej, że oznaczania ścisłego terminu kalendarzowego nie uważam za odpowiednie. Sądzę, że wystarczy dla oznaczenia naszego stanowiska, jeżeli przyjmujemy żądanie, aby zwołano Sejm jak najrychlej.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Przedewszystkiem podam pod głosowanie wniosek p. Bernadzikowskiego-

(**P. Bernadzikowski.** Ja godzę się ze stylizacją p. Romanowicza).

A więc podam pod głosowanie wniosek p. Bernadzikowskiego bez oznaczenia terminu żadnego, ani w stylizacji p. Abrahamowicza, ani w stylizacji p. Bernadzikowskiego. Następnie będziemy głosować co do terminu nad poprawką p. Abrahamowicza: „w jak najkrótszym czasie“, a następnie nad drugą częścią, zaproponowaną przez p. Romanowicza: „a w każdym razie w ciągu miesiąca stycznia“.

A więc kto przyjmuje rezolucyę p. Bernadzikowskiego bez wymawiania terminu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjętą.

Obecnie podam tę część poprawki, co do której jest zgoda między p. Bernadzikowskim a p. Abrahamowiczem: „w jak najkrótszym czasie“.

Kto tę poprawkę przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Poprawka ta jest przyjętą.

Jeszcze jest druga część poprawki, którą p. Bernadzikowski podtrzymuje z p. Romanowiczem: „a w każdym razie w ciągu miesiąca stycznia“. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Wątpliwość.) Proszę zatem tych Panów, którzy są za tą poprawką, aby zechcieli powstać. (Po obliczeniu.) Za poprawką tą oświadczyło się 47 posłów. Proszę więc o próbę przeciwną. Kto sprzeciwia się tej drugiej części poprawki, zechce powstać. (Po obliczeniu.) Przeciw jest 54, a więc poprawka upadła.

Przechodzimy do dalszego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji budżetowej o pomocy dla ludności okolic dotkniętych klęskami elementarnymi w r. 1899.

Sprawozdawca p. Scipio ma głos.

Sprawozdawca p. **Scipio** (czyta):

Sprawozdanie

komisji budżetowej o pomocy dla ludności okolic dotkniętych klęskami elementarnymi w roku 1899.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 29. grudnia roku bieżącego przekazał Wys. Sejm wybrać się mającej komisji budżetowej sprawozdanie Wydziału krajowego o pomocy dla ludności okolic dotknię-

tych klęskami elementarnymi w roku 1899 z poleceniem zdania sprawy i przedłożenia wniosków na następnem posiedzeniu Sejmu.

Wobec niezwykle krótkiego czasu nie zaprzeczonoj nagłości sprawy komisya może jedynie streścić wywoły Wydziału krajowego i zaznaczyć swoją zgodność na wnioski, które Wys. Sejmowi do uchwały przedkłada.

Długotrwałe ulewne deszcze, jakie nawiedzały w lipcu b. r. znaczną część zachodnią naszego kraju, które przeciągnęły się w miesiąc sierpień a powtórzyły we wrześniu, powodując wylewy rzek: Wisły, Soły, Zylcy, Skawy, Rudawy, Sanu, Tauwi i Wisłoka, ich dopływów tak jak wielu potoków, wyrządziły znaczne i dotkliwe klęski a zagroziły głodem i nędzą kilkudziesięciu tysiącom ludności w siedemnastu powiatach.

Najbardziej dotknięte zostały powiaty: Biała, Chrzanów, Kraków, Wadowice, Wieliczka z Podgórzem i Bochnia, w których zgodne dochodzenia Wydziałów i Starostw obliczyły szkodę w plonach 224 gmin na przeszło 1,300.000 zł. Dalsze powiaty nawiedzone deszczami i wylewami są: Żywiec, Grybów, Gorlice, Krosno, Jasło, Pilzno i Tarnów.

W trzeciej wreszcie grupie mieszczą się powiaty: Nisko, Sanok, Przemyśl i Jarosław.

Zalanie, zatopienie i zamulenie tak paszy jak zbóż, zgnojenie ich i roślin okopowych, w wielu miejscowościach zabranie kóp i kopic przez fale, a nawet uszkodzenie mieszkań, miały miejsce w większym lub mniejszym stopniu, w każdym w zwyż podanych powiatów, wyrządzając szkody znaczne i mogąc najgubniej wpłynąć na ogólny stan ekonomiczny tych okolic.

Nietylko bowiem powodują te klęski brak pożywienia teraz, nietylko zasiewy ozieme dokonano źle lub wcale, co w jesieni r. 1899 na zbiorach się odbiły, ale dadzą one odczuć brak paszy z wiosną tak inwentarzy i ziarna dla ludności, przed możliwością zarobkowania i przy konieczności dokonania zasiewów wiosennych.

Obszerne i kilkakrotne od lipca do listopada powtarzane sprawozdania Wydziałów powiatowych i starostw mało uwzględniają szkody wyrządzone na większych gospodarstwach, a dotyczą prawie wyłącznie włości. Wszystkie zaś mówią o zniszczeniu dróg i mostów których naprawie nie łatwo podoleją powiaty i gminy.

Pomoc więc była i jest niezbędną i pospieszyło z nią doraźnie tak c. k. Namiestnictwo jak i Wydział krajowy, a obie te władze postanowiły działać dalej za wspólnem porozumieniem.

C. k. Rząd rozdzielił już w jesieni 50.000 zł. na zapomogi a Wydział krajowy 11.000 zł. pozostających do jego rozporządzalności z kredytu uchwalonego przez Sejm w grudniu 1898 dla ludności wówczas gładem dotkniętej.

Na konferencji odbytej w październiku r. b. w obecności JE. P. c. k. Namiestnika pod przewodnictwem JE. P. Marszałka, porównano obopólnie zebrane daty, uznano iż tak państwo jak kraj są obowiązane do współdziałania w złagodzeniu skutków klęski i ustalono dalszą akcyę obliczając potrzebny fundusz na 600.000 zł. do 700.000 zł. JE. P. Namiestnik oświadczył gotowość przedstawienia Rządowi centralnemu konieczność zapomogi 300.000 zł. ze skarbu państwa, pozostało więc drugie tyle lub 400.000 zł. na ciężar funduszu krajowego.

Słusznym jest jednak pogląd Wydziału krajowego, że tak wysoki wydatek nie może i nie powinien jednorazowo obciążać budżetu, bo z jednej strony nie pozwala na to stan finansów kraju, a z drugiej charakter więcej lokalnych klęsk, powołuje tym razem do działania czynniki lokalne, którym nie należy odmawiać pomocy.

Proponuje przeto Wydział krajowy ułatwienie Wydziałom powiatowym uzyskania dla poszkodowanych kredytu na te cele niezbędnego, przez przyjęcie na fundusz kraj. na przeciąg lat sześciu od 1. stycznia 1900 r. opłatę procentów nie wyższych jak 6 od stu, przeznaczając na rok pierwszy wydatek 20.000 zł. jako kwotę odpowiadającą kapitałowi 300.000 zł. do 400.000 zł. podług dzisiejszej lub niższej stopy targu pieniężnego. Pożyczki przez powiaty zaciągnięte lub poręczone miałyby być spłacone przez lat pięć od 1. stycznia r. 1901 a wydatek obciążający budżety krajowe przeznaczony jedynie na normalne odsetki nie na zwłoki lub poenale będzie się zmniejszał co roku w miarę upłacania kapitału pożyczonego.

Takim jest główny wniosek Wydziału krajowego, gdy inne obejmują — przyjęcie do wiadomości sprawozdania oraz cztery rezolucye wzywające Rząd o zapomogę w myśl żądań JE. p. Namiestnika o ulgi podatkowe i transportowe dla produktów rolniczych i o przyspieszenie sankcyi ustaw uchwalanych przez Sejm co do obwałowania brzegów Wisły, które to roboty dostarczyłyby ludności pożądanego zarobku.

Ponadto komisya budżetowa uznaje za odpowiednie, dodania jeszcze trzech wniosków, które komentarzy nie wymagają.

Komisya budżetowa wnosi zatem :

Wysoki Sejm uchwalać raczy:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o akcji w celu przyjscia z pomocą ludności dotkniętej klęskami elementarnymi w r. 1899 do wiadomości.

II. Sejm przyjmuje na fundusz krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem obowiązek oprocentowywania przez lat sześć począwszy od r. 1900, wedle stopy nie wyższej jak 6 od sta, pożyczek zaciągniętych w ciągu r. 1900 przez Reprezentacye powiatowe dla przyjscia z pomocą ludności okolic dotkniętych klęskami w r. 1899 tudzież pożyczek zaciągniętych w tymże czasie (w ciągu r. 1900) w celach złagodzenia skutków klęsk elementarnych r. 1899 przez inne osoby, jak: gminy i jednostki prywatne, za poręką Reprezentacyi powiatowych.

Na rok 1900 wstawia Sejm w rubryce XVII. wydatków budżetu funduszu krajowego kwotę 20.000 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego na pokrycie odsetek z powyżej przyjątego obowiązku w r. 1900 płatnych.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, by ze Skarbu państwa udzielił na cele akcji mającej na celu złagodzenie skutków klęsk elementarnych, jakie w r. 1899 ludność poszczególnych okolic kraju nawiedziły, zapomogi w kwocie 300.000 zł., wliczając w to udzielone już na ten cel zasiłki.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, by przyspieszył przyznanie należnych poszkodowanym przez klęski w r. 1899 opustów podatkowych oraz, by w gminach dotkniętych klęskami powstrzymał egzekucyę podatkowę aż do zbiorów r. 1900.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, by przyznał opusty w taryfach kolejowych w obrębie Galicyi dla przewozu produktów rolniczych mających służyć ludności okolic nawiedzonych w r. 1899 klęskami elementarnymi do siewów lub żywności.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, by zechciał jak najrychlej wyjednać Najwyższą sankcyę dla uchwalonych przez Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustaw:

1. o obwałowaniu lewego brzegu Wisły w powiecie Krakowskim, i

2. o obwałowaniu prawego brzegu Wisły od Podgórza do Niepołomic.

VII. Sejm wzywa c. k. Rząd, by z wiosną r. 1900 przyznał dla poprawy paszy w okolicach dotkniętych klęską odpowiednią ilość soli bydłowej bezpłatnie.

VIII. Sejm wzywa c. k. Rząd, by w planach robót publicznych, jakie w administracyi drogowej i innych działach z wiosną r. 1900 podjęte będą, uwzględnił o ile możno-

ści przedewszystkiem okolice dotknięte klęskami w r. 1899.

IX. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu by w zarządzaniu robotami publicznymi z wiosną roku 1900 uwzględnił o ile możności przedewszystkiem te powiaty, w których ludność doznała klęsk elementarnych w roku 1899.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Kramarczyk. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Kramarczyk.

P. Kramarczyk. W sprawozdaniu komisji budżetowej na r. 1899 poruszone są bardzo ważne kwestye; pomiędzy innymi jest mowa o obwałowaniu lewego brzegu Wisły w powiecie krakowskim, oraz prawego brzegu Wisły pod Podgórzem do Niepołomic. Zapomniano jednak o najważniejszym jeszcze dopływie, o obwałowaniu Wisły w powiecie bielskim, od Wisły do Soły. W powiecie bielskim stanowi Wisła granicę między Austryą a Prusami. Przed paru laty Prusacy wybudowali ogromny wał, wysokości 5 m. potem utworzyli tam szosę, po której jeżdżą.

Jeżeli z naszej strony jakokolwiek przyjdzie nadwyżka wody, to zaraz zalewa terytorjum. Proszę więc Wysoką Izbę, aby przyjęła jeszcze jeden punkt:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby projekt obwałowania Wisły w powiecie bielskim od Białej aż do Soły jak najrychlej wypracował i na najbliższej sesji pod uchwałę przedłożyć raczył“.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Kramarczyka, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest dostatecznie poparta.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Proszę o odczytanie punktu pierwszego.

Sprawozdawca (czyta):

1) Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o akcji w celu przyjscia z pomocą ludności dotkniętej klęskami elementarnymi w r. 1899 do wiadomości.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto przyjmuje punkt I. wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

P. Romanowicz. Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek. Głos ma p. Romanowicz.

P. Romanowicz. Ponieważ jest tylko dodatek p. Kramarczyka, więc wnoszę o przyjęcie en bloc dalszych punktów wniosku komisji.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia dalszych punktów komisji en bloc. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Otwieram dyskusję nad dodatkowym wnioskiem p. Kramarczyka. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, do wyboru członka Wydziału krajowego.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? **P. Bernadzikowski.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Bernadzikowski. **P. Bernadzikowski.** Przy sposobności omawiania na kole sprawy oznaczenia terminu wyboru członka Wydziału krajowego, postawione zostały dwie kwestye, jako ważne i aktualne, a mianowicie: brak funkcyjusza odnośnego przy Wydziale krajowym, któryby mógł załatwiać sprawy, wchodzące w zakres departamentu sanitarnego oraz fachowość kandydata, któryby tym departamentem mógł pożyteczne kierować. Ponieważ tak ja, jak i moi przyjaciele polityczni nie możemy w tak krótkim czasie zorientować się, któryby z ewentualnych kandydatów mógł odpowiadać tym dwóm, bardzo ważnym warunkom, przeto pozwalam sobie uczynić wniosek, by JE. Marszałek zechciał usunąć wybór członka Wydziału krajowego z dzisiejszego porządku dziennego i odroczyć do najbliższego posiedzenia Sejmu.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Bernadzikowskiego, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Wniosek odrzucający upadł, głosowało bowiem za nim 35 posłów.

Przystępujemy do głosowania. Do komisji skrutacyjnej zapraszam panów: p. Jaklińskiego, p. Styłę, p. Kulczyckiego, p. Trzecińskiego i p. Szeliskiego.

Sekretarz p. Urbański. Czyta spis posłów z całego sejmiku. (Posłowie oddają kartki).

Marszałek. Nim komisja skrutacyjna ukończy swą czynność, przystąpimy tym czasem do dalszego punktu porządku dziennego: następuje sprawozdanie komisji budżetowej o nagłym wniosku p. Jordana. Sprawozdawca poseł Jordan ma głos.

Sprawozdawca p. Jordan czyta:

Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wdowie po śp. Dr. Franciszku Hoszar-dzie, Członku Wydziału krajowego udziela

się pensją dożywotnią w rocznej kwocie 1200 zł. zacząwszy od 1. stycznia 1900 roku.

Lwów dnia 30. grudnia 1899.

Zastępca przewodniczącego:
K. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Henryk Jordan w. r.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Wszyscy!) Jest przyjęty. Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji kolejowej o nagłym wniosku p. Andrzeja ks. Lubomirskiego w sprawie kolei zakopańskiej. Sprawozdawca p. Binder ma głos.

Sprawozdawca p. Binder. Na posiedzeniu dzisiejszem polecił Wysoki Sejm komisji kolejowej, ażeby bez drukowania zdała sprawozdanie o nagłym wniosku ks. Andrzeja Lubomirskiego w przedmiocie założenia kolei żelaznej Chabówka-Zakopane przez Kościelisko-Witów do granicy węgierskiej przy Suchej Horze. Komisja kolejowa zważywszy dokładnie wszystkie okoliczności za tą projektowaną linią, przyszła do przekonania, że nie ma najmniejszego powodu, ażeby mogła zalecić Wysokiej Izbie odstąpienie od pierwotnej uchwały na posiedzeniu 24. marca 1899 powziętej i nie widzi powodu do zalecenia Wysokiemu Sejmowi budowania tej linii, która ze względów strategicznych może byłaby odpowiednią. Wobec tego komisja kolejowa pozwala sobie przedstawić następującą rezolucję (czyta):

Ls. 161/99.

Sprawozdanie

komisji kolejowej o wniosku nagłym posła ks. Andrzeja Lubomirskiego i tow. w przedmiocie ponowienia uchwały wzywającej c. k. Rząd do wybudowania kolei żelaznej Chabówka-Zakopane przez Kościelisko i Witów do granicy węgierskiej przy Suchej Horze.

Na posiedzeniu z dnia dzisiejszego przekazał Wysoki Sejm nagły wniosek ks. Andrzeja Lubomirskiego i tow. komisji kolejowej z poleceniem, aby o wniosku tym zdała sprawę w dalszym toku posiedzenia bez drukowania sprawozdania.

Komisja kolejowa zważywszy dokładnie wszelkie okoliczności przemawiające za i przeciw obu liniom kolejowym t. j. za linią kolejową łączącą Chabówkę-Zakopane przez Kościelisko i Witów do granicy węgierskiej przy Suchej Horze, względnie linię kolejową z Nowego Targu na Czarny Dunajec do granicy kraju przy Suchej Horze, przyszła do przekonania, że od przeszłego roku nie zaszły

200 zł. żadne okoliczności, które mogłyby wpłynąć na zmianę przekonania, że budowa linii przedłużającej kolej żelazną już istniejącą z Chabówki-Zakopane na Kościelisko - Witów do granicy kraju bardziej odpowiada interesom kraju, aniżeli budowa odnogi kolejowej z Nowego Targu na Czarny Dunajec do granicy, i że wszystkie w zeszlórocznym sprawozdaniu w. r. Czy komisji kolejowej z 19. marca 1899 (aleg. 242) przytoczone motywa mają także i obecnie pełną wagę.

Komisja kolejowa nie mogła zgodzić się także na zapatrywania wypowiedziane w piśmie c. k. Ministerstwa Skarbu z d. 1. listopada 1899, l. 57.772/3, że gdy obie linie kolejowe ze stanowiska ekonomicznego są prawie równorzędne, przeto względy wojskowe przeważały szalę na korzyść linii kolejowej, przeciw której Wys. Sejm oświadczył się na posiedzeniu z dnia 24. marca 1899.

Upatrując w takim postanowieniu sprawy lekceważenie uchwały Wys. Sejmu, komisja krajowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Z motywów przedstawionych w sprawozdaniu komisji kolejowej z 29. marca 1899 (aleg. 242) obstaje Sejm krajowy przy uchwale powziętej na posiedzeniu z dnia 24. marca 1899 w przedmiocie budowy kolei żelaznej Chabówka-Zakopane przez Kościelisko i Witów do granicy węgierskiej przy Suchej Hory i wzywa Wydział krajowy, aby domagał się u c. k. Rządu wykonania tej właśnie linii kolejowej a nie kolei z Nowego Targu do Suchej Hory.

Lwów dnia 30. grudnia 1899.

Zastępca Przewodniczącego

Męciński w. r.

Sprawozdawca

Binder w. r.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego: Sprawozdanie komisji kolejowej o drugim nagłym wniosku p. Andrzeja Lubomirskiego w sprawie budowy kolei Przeworsk-Bachórz. Sprawozdawca p. Andrzej Potocki ma głos.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki. W sprawozdaniu z czynności departamentu IV. w sprawach kolejowych przytoczył Wydział krajowy, że ministerium wojny zgodziło się na wązkotorowość kolei Przeworsk-Bachórz, jednak, jeżeli ta kolej nie będzie przedłużona dalej w kierunku ku Sanokowi.

O ile z jednej strony komisja kolejowa i cały Sejm z wielką radością przyjmuje do

wiadomości, że raz to zasadnicze stanowisko zostało złamane i żeśmy to uzyskali, że ministerstwo wojny się zgodziło na zaprowadzenie kolei wązkotorowej w naszym kraju, to jednak zaprowadzenie wązkiego toru przy tej kolei pociągnęłoby za sobą znacznie większe koszty a sprawę odwlekłoby na późniejszy czas.

Mimo tego jednakże sądzi komisja kolejowa, że jeżeliby Wydział krajowy poparł tę rzecz i szybko pertraktacje przeprowadził z ministerium wojny względnie z ministerstwem kolei, że udałoby się w tym roku przystąpić do budowy kolei.

Trzeba dziś przewidzieć, jak te pertraktacje wypadną, czy Wydział krajowy będzie musiał się zgodzić na wązkotorową, czy na szerokotorową kolej.

Ponieważ ostatnia uchwała brzmiała o kolei normalno-torowej i wszystkie warunki były połączone z koleją normalno torową, więc musiałyby nastąpić wraz ze zgodą na kolej wązkotorową nowa uchwała Sejmu. Skoro dziś przewidzieć trudno, kiedy Sejm się zbierze, dlatego uprasza komisja kolejowa, ażeby dla przyspieszenia budowy kolei Przeworsk-Bachórz Wysoki Sejm już dziś upoważnił Wydział krajowy do ewentualnego przedsięwzięcia w tej ustawie odpowiedniej zmiany.

Dlatego stawia komisja następujące wnioski, upraszając, by Wysoki Sejm je uchwalił (czyta):

L. 162/99.

1. Wzywa się Wydział krajowy do poczynienia odpowiednich kroków celem jak najszybszego doprowadzenia do skutku pertraktacji w sprawie budowy kolei Przeworsk-Bachórz (Dynów) a to albo wązko- albo normalno-torowej.

2. Upoważnia się Wydział krajowy do przedsięwzięcia w razie potrzeby imieniem kraju w warunkach uchwały sejmowej z dnia 20. marca 1899 o poparcie budowy kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów) takich zmian, jakieby się okazały potrzebnymi wskutek przeprowadzonych pertraktacji z c. k. Rządem i przy ewentualnem zgodzeniu się na tor wązki a to w granicach 2/3 części ogólnie na tę kolej potrzebnego kapitału a nie przewyższającego kwoty już uchwalonej 1,700.000 zł., której oprocentowanie miałyby kraj gwarantować.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zdał sprawę w tym przedmiocie we właściwym czasie.

4. Wzywa się c. k. Rząd, aby się postarał o potrzebny kredyt już na rok 1900 dla sumy potrzebnej jako udział państwa w kapitale budowy kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów).

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. A. Potocki. (czyta):

1. Wzywa się Wydział krajowy do poczynienia odpowiednich kroków celem jak najszybszego doprowadzenia do skutku pertraktacji w sprawie budowy kolei Przeworsk-Bachórz (Dynów) a to albo wazko albo normalno torowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do wniosku pierwszego? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto go przyjmuje, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku drugiego.

Sprawozdawca p. A. Potocki. (czyta):

2. Upoważnia się Wydział krajowy do przedsięwzięcia w razie potrzeby imieniem kraju w warunkach uchwały sejmowej z dnia 20. marca 1899. o poparcie budowy kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów) takich zmian, jakieby się okazały potrzebnymi w skutek przeprowadzonych pertraktacji z c. k. Rządem i przy ewentualnem zgodzeniu się na tor wazki a to w granicach $\frac{2}{3}$ części ogólnie na tę kolej potrzebnego kapitału, a nie przewyższającego kwoty już uchwalonej 1,700.000 zł., której oprocentowanie miałyby kraj gwarantować.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do wniosku drugiego? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto go przyjmuje, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku trzeciego.

Sprawozdawca p. Potocki. (czyta):

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zdał sprawę w tym przedmiocie we właściwym czasie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto go przyjmuje, rączy rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku czwartego.

Sprawozdawca p. A. Potocki, (czyta):

4. Wzywa się c. k. Rząd, aby się postarał o potrzebny kredyt już na rok 1900 dla sumy potrzebnej jako udział państwa w kapitale budowy kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto go przyjmuje, rączy rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie wniesionych interpelacyj.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Ls. 163/99.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. komisarza rządowego.

Na poprzednich sesjach sejmowych omawiana była sprawa zniżenia ceny soli kuchennej a ostatecznie zapadła uchwała tej treści, że cena soli nie może wynosić po potrąceniu wszystkich wydatków dla konwentu więcej niż 10 centów za jeden kilogram.

Gdy cena soli kuchennej dotąd nie jest zniżoną i ludność żali się na wysoką cenę soli, przeto zapytują podpisani kiedy życzeniu ludności i uchwale Wysokiego Sejmu zadość się stanie i cena soli kuchennej będzie zniżoną.

Lwów dnia 29. grudnia 1899.

Szwed.
interpelujący.

Potoczek, Wójcik, Okuniewski, Styła, Ostapczuk, Warzecha, Klemensiewicz, Średniawski, Żardecki, Kramarczyk, Data, Milan, Olpiński, Niebyłowiec.

Marszałek. Interpelację tę udzielił panu komisarzowi rządowemu.

Ls. 164/99.

Interpelacya

do JW. Pana Komisarza Rządowego

Kilkakrotnie już podnoszono sprawę poruszonego zakresu działania, która jest wielkim ciężarem dla gmin i jej urzędów, a dotąd nic ze strony c. k. Rządu w tej sprawie nie zrobiono.

Podpisani zapytują c. k. Rząd, czy zechce i kiedy wynagrodzi gminy za poruczony zakres działania?

Interpelant
Antoni Styła.

Milan, Okuniewski, Dr. Bernadzikowski, Warzecha, Krempa, Średniawski, Ostapczuk, Niebyłowiec, Kramarczyk, Szwed, Winniczuk, Data, Wójcik, Bojko.

Ls. 165/99.

Interpelacya

do c. k. Komisarza rządowego.

W roku 1895 rozparcelowany został obszar dworski w Popędzynie powiat bocheński pomiędzy nabywców, z których żaden nie płaci 25 zł. podatku a przeto nie ma prawa do przywileju obszarowego, ale wszyscy powinni być wcieleni do Związku gminy w Popędzynie.

Tymczasem gmina Popędzyna żali się że to dotąd się nie stało.

Zechce Pan Komisarz rządowy wyjaśnić powody czteroletniej zwłoki.

Lwów d. 29. grudnia 1899.

St. Potoczek.

W. Szwed, Warzecha, Data, Krempa, Styła, Kramarczyk, Wójcik, Nowakowski, Niebyłowicz, Winniczuk, Ostapczuk, Średniawski, Bojko, Żardecki, Okuniewski.

Marszałek. Interpelację tę udzielię komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Andrzej hr. Potocki** (czyta):

Ls. 168/99.

Interpelacja

Do Wysokiego Wydziału krajowego!

W ostatnich latach była krajowa szkoła średnia rolnicza w Czernichowie widownią pożalowania godnych zajęć; które bolesnym echem odbiły się w tej Wysokiej Izbie.

Przyczyną tych zajęć było nader nieaktowne i potępienia godne postępowanie dyrektora tegoż zakładu Romana Bastgena z młodzieżą.

Człowiek ten postawiony na stanowisku kierownika tak ważnego posterunku, zaniedbując i lekceważąc włożone na niego obowiązki, nie tylko wystawił szkolnictwo krajowe na publiczną nader przykrą i ujemną krytykę, ale nadto dalszem swoim zbrodniczem postępowaniem naraził fundusze krajowe na materialną szkodę, a zysk ze sprzedanych tamże napojów płynął do kieszeni dyrektora zakładu.

O wyż przytoczonym postępowaniu mieli a przynajmniej powinni mieć wiadomość kuratorzy zakładu prof. Antoni Górski. c. k. radca dworu, Laskowski i Karol Czech, marszałek powiatu wielickiego, lecz z niewiadomych powodów zakrywali milczeniem nadużycia Bastgena.

We wrześniu 1899 doniesiono prywatnie Wydziałowi krajowemu, że Bastgen dopuszcza się systematycznych sprzeniewierzeń funduszków szkolnych w Czernichowie. a wskutek tego rozporządzeniem Wydziału krajowego do L. 59.172/99 delegowano na lustrację szkoły i szkoleń funduszków tejże członka Wydziału krajowego Onyszkiewicza i oficyała Wydziału krajowego Frydmana, którzy po skończeniu czynności, do których wydelegowani zostali przedłożyli Wydziałowi krajowemu do L. 63.021/99 szczegółowe sprawozdanie, w którym wykazali, że sprzeniewierzona z funduszków krajowych przez p. Bastgena kwota wynosi około 3.000 zł. a. w. Po myśli §. 84 ustawy o postępowaniu karnem miał Wydział krajowy jako władza publiczna skoro tylko dowiedział się o popełnionej przez Bastgena zbrodni sprzeniewie-

żenia donieść o tem natychmiast c. k. Prokuratorowi państwa celem wdrożenia przeciw przestępcy śledztwa karnego. Niestety Wydział krajowy tak nie uczynił albowiem gdy Bastgen widząc, że jego defraudacje zostały wykryte, wniósł w drodze telegraficznej prośbę o spensjonowanie a Wydział krajowy mając już wiadomość o popełnionem przez niego sprzeniewierzeniu, przychylił się do prośby Bastgena i wymierzył mu emeryturę w rocznej kwocie 1.248 zł. a. w. aczkolwiek wiedział, że za popełnioną zbrodnię, sprzeniewierzenia Bastgen niechybnie zasądzony i na mocy wyroku zasądzającego byłby utracił wszelkie prawo do poboru emerytury.

Natomiast zadowolili się Wydział krajowy reskryptem z dnia 6. października 1899 L. 64.406 postanowił Bastgenowi z wymierzonej mu emerytury ściągać pewną kwotę, na pokrycie wyrządzonej przez niego funduszowi krajowemu szkody. W ten więc sposób szkoda wyrządzona funduszowi krajowemu ma być nie z majątku przestępcy, lecz pokrywdzonego tj. funduszu krajowego, z nieprawnie pobieranej przez Bastgena emerytury wynagradzana.

Gdy to postępowanie Wydziału krajowego jest rozmyslnem działaniem na szkodę funduszu krajowego i zakrywaniem zbrodni, zapytują podpisani Wydział krajowy:

1. Czem usprawiedliwi swoje powyż opisane postępowanie w sprawie sprzeniewierzenia przez Romana Bastgena funduszków krajowych.

2. Czy zechce odstąpić akta tej sprawy c. k. Prokuratorowi Państwa w Krakowie celem wdrożenia Bastgenowi postępowania karnego.

Lwów dnia 30. grudnia 1899.

Interpelant

Franciszek Krempa.

Data, Szwed, Bojko, Okuniewski, Wójcik, Bernadzikowski, Hamorak, Średniawski, Styła, Ostapczuk, Warzecha, Milan, Winniczuk, Niebyłowicz.

Marszałek. Interpelację tę udzielię Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz p. **Andrzej hr. Potocki** (czyta):

Ls. 167.

Interpelacja

do JW. komisarza rządowego.

Zważywszy, że przez szereg lat, praktykuje się w Niemczech barbarzyńskie wydalenie robotników polskich, obywateli państwa austriackiego z całą bezwzględnością bez żadnych przyczyn, jedynie dla tego, że są polakami a z pogwałceniem traktatu wiedeńskiego z r. 1815, traktatów międzynarodowych, oraz traktatów handlowych.

Zważywszy, że c. k. Rząd austriacki z obojętnością i pokorą znosi te zarządzenia względem jego poddanych ze strony samego sprzymierzeńca.

Zważywszy, że i Państwo rosyjskie pozwala sobie na aresztowanie obywateli austriackich a nawet na strzelanie (przy granicy) do ludzi na terytorium austriackiem, podczas gdy Austria nawet szpiegów rosyjskich przyłapanych na zdejmowaniu planów z fortec puszcza bezkarnie.

Zapytują podpisani:

Czy Wysoki Rząd skłonnym jest przedsięwziąć środki, któreby zapobiegły podobnym faktom, a gdyby to pozostało bez skutku, czy skłonnym jest położyć tamę tym represaliom przez wydanie analogicznych zakazów względem poddanych państwa niemieckiego, narodowości niemieckiej.

Czy Wysoki Rząd przedsięwziął jakie starania w celu uwolnienia zaaresztowanego w Królestwie polskiem Kaspra Wojnara, który jest nawet oficerem rezerwowym wojska austriackiego.

Oraz czy przedsięwziął odpowiednie kroki w celu zabezpieczenia życia obywatelom państwa austriackiego mieszkającym w pobliżu granicy rosyjskiej.

Lwów dnia 30. grudnia 1899.

Interpelant
Średniawski.

Data, Szwed, Warzecha, Okuniewski, Kramarczyk, Milan, Styła, Żardecki, Olpiński, Michalski, Nowakowski, Winniczuk, Wójcik, Krempa, Bernadzikowski, Bojko, Potoczek, Hamorak.

Ls. 166/99.

Interpelacya

do JWgo Pana Komisarza rządowego.

Podczas każdorazowych ćwiczeń wojskowych ludność wiejska okolicznych gmin, gdzie takowe się odbywają, bywa narażaną na dotkliwe szkody, kradzieże i największe szkany.

Jesienią 1899 r. kawalerya podczas ćwiczeń w okolicy Krakowa, Wieliczki i Myślenic postępowaniem swoim tak ludność nękała jak w czasie wojny.

W gminach Ruszczy, Wyciążach, Branicach, Mogile, Czyżynach, Dąbiu i Rakowicach, kradzieże i prowokacye były na porządku dziennym ze strony wojskowości.

Wobec tego podpisani zapytują c. k. Rząd, czy nie byłby gotów poczynić odpowiednich kroków, aby nadał obywatelom kraju nie byli ze strony wojskowości narażani zarówno na straty i szkany.

Lwów 30. grudnia 1899.

Wójcik, interpelant.

Potoczek, Nowakowski, Krempa, Bojko, Michalski, Dr. Bernadzikowski, Styła, Kramarczyk, Szwed, Data, Średniawski, Warzecha, Bednarski, Okuniewski, St. Dąbski, St. Jędrzejowicz, Rotter, Ostapczuk, Scipio.

Marszałek. Interpelacye te udzielię p. Komisarzowi rządowemu.

Marszałek. Proszę o rezultat wyboru na członka Wydziału krajowego. P. Szeliski ma głos.

P. Szeliski. Głosujących było 106, absolutna większość 54. P. Stanisław Dąbski otrzymał 64 głosów, 23 kartek oddano próżnych, 14 głosów oddano na p. Jaklińskiego, 1 na p. Bednarskiego, 1 na p. Władysława Dąbskiego, 3 na p. Zajączkowskiego.

Marszałek. Członkiem Wydziału został zatem wybrany p. Stanisław Dąbski. (Brawa).

JE. p. Namiestnik prosił o głos.

JE. c. k. **Namiestnik.** Z Najwyższego polecenia Jego Cesarskiej Mości odraczam Sejm Królestwa Galicyi.

Marszałek. Przystępuję zatem do zamknięcia posiedzenia. Proszę p. sekretarza o odczytanie protokołów z pierwszego i dzisiejszego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański**, (czyta protokół z 1. i 2. posiedzenia).

Marszałek. (Po odczytaniu protokołu). Czy ma kto jaką uwagę do protokołu? (Nikt.) Protokoły więc uważam za przyjęte.

Przystępując do zamknięcia posiedzenia odroczonej sesyi, życzę wszystkim Panom najlepszego Nowego Roku, a zarazem wzywam, byście jak zawsze zenną razem wzniesli trzykrotnie okrzyk: Najjaśniejszy Pan, Franciszek Józef, cesarz i król nasz niech żyje! (Mnohaja lita.) (Posłowie wnoszą trzykrotnie okrzyk).

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godz. 3. minut 45. po południu.